№ 220. Środa, 13 (25) Października 1871. № 220.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . 5 „
„ 3 miesiące . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 14 (26) października, — św. Nazareja i Parask.
W piątek, 15 (27) października, — św. Ewfimia i Łukjana m.
W sobotę, 16 (28) października, — św. Łonhina sotnika m.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 43; zach. o godz. 4 min. 44.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 12 (24) Października 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	763.4	+ 0.4	94	wschodni.
1	762.0	+ 7.5	58	poł.-wschodni.
9	760.4	+ 0.6	96	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 14 (26) października, — św. Ewarysta.
W piątek, 15 (27) października, — św. Sabiny męcz.
W sobotę, 16 (28) października, — św. Szymona i Tadeusza.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.

SPIS RZECZY.

* *Konsul Jeneralny Wielkiej Brytanji w Warszawie* podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą rady państwa jej królewskiej mości królowej Wielkiej Brytanji z dnia 17 sierpnia 1870 roku, nie mniej dodatkowej konwencji zawartej między rządem jej królewskiej mości a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej z dnia 23 lutego 1871 r., wszyscy poddani Wielkiej Brytanji którzy zostali naturalizowani obywatelami amerykańskimi, a życzyli napowrót przybrać poddaństwo angielskie, jeżeli znajdują się po za obrębem Wielkiej Brytanji, muszą złożyć w tym celu deklaracje przed dyplomatycznym lub konsularnym urzędnikiem do dnia 12 maja 1872 roku. Również wszyscy amerykańscy poddani, którzy zostali naturalizowani wielko-brytańskimi poddanemi, muszą złożyć w tym celu, niezależnie od poprzednich formalności, deklaracje w tymże czasie przed urzędnikiem dyplomatycznym lub konsularnym Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości krajowe.

* Z Petrokowa. — (Korespondencja *Dzien. Warsz.*) Krótki artykuł o mieście Petrokowie, zamieszczony w Nr. 212 *Dziennika*, podał mi myśl złożenia dokładniejszego opisu przekształcenia powierzchowności tego miasta, które w ciągu 5 lat przerobiło je prawie niedouwierzenia, z błotnistego żydowskiego miasteczka na jedno z piękniejszych miast gubernjalnych.

Wprawdzie do przerobienia tego wielce przyczynił się pożar 1865 roku, który zniszczył znaczną błotnistą część miasta za kanałem, noszącym charakterystyczną nazwę „Strawy" główna zasługa zawsze jednak należy do miejscowej administracji.

W ciągu ostatnich pięciu lat przebudowano w Petrokowie cerkiew prawosławną, która pod względem architektonicznym zwraca na siebie uwagę znawców; wybudowano, przy pomocy pożyczek rządowych, przeszło 80 domów prywatnych, murowanych, o dwóch i trzech piętrach; place pogorzelców zakupiono, rozplanowano i sprzedano zamożnym kapitalistom, z warunkiem aby budowali jedynie domy murowane; kanał odpływowy (Strawa) rozszerzono, wyprostowano, odarniowano, obsadzono akacjami i otoczno chodnikami; urządzono na nim trzy mosty szerokie dla przejeżdżających a dwa dla pieszych; przy jednym z piewszych wystawiono piękną śluzę dla zatrzymania wody deszczowej, która raz na dobę spuszcza się i unosi z miasta wszelkie nieczystości spływające z rynsztoków. Droga na cmentarz, dawniej tak błotnista, że kondukta pogrzebowe nieraz musiały zatrzymywać się i czekać na swieże konie, teraz jest przerobiona na szosę z dwoma alejami drzew kasztanowych; wiele krzywych, błotnistych, bocznych ulic wyprostowano, rozszerzono i zabrukowano; przeprowadzono trzy nowe ulice, z których jedna szczególnie jest pożyteczna jako łącząca pośrodku dwie ulice przytykające równolegle do kolei żelaznej i komunikujące się z jednego tylko końca. Dla pomieszczenia duchowieństwa, ruskiej szkoły i ochrony, przy ulicy Petersburgskiej pobudowano piękny dom murowany dwupiętrowy. W środku miasta najlepszy rynek zawalony był ruinami byłego trybunału; teraz je uprzątnięto, rynek wybrukowano, otoczono chodnikami asfaltowemi i ozdobiono dwoma wodotryskami. Z zwalisk byłego klasztoru franciszkanów zbudowano piękne koszary dla bataljonu gubernjalnego; dla wojsk czasowo konsystujących wybudowano kosztem skarbu obszerne koszary murowane, a dla pułku kozaków kosztem prywatnym osobne koszary ze stajniami. Synagoga żydowska, bardzo starej architektury, przerabia się podług pięknego planu.

Dla narzędzi ogniowych wystawiona została przy ulicy Moskiewskiej piękna szopa murowana. Potworne zwaliska byłego zamku królewskiego przerobiono na piękny dom, dla pomieszczenia cerkwi polowej i kancelarji konsystującego pułku, ogrodzony pięknemi sztachetami. Szlachtuz, który zarażał powietrze smrodliwemi wyziewami, mieszczący się w blizkości środka miasta w szopie drewnianej, został rozebrany, i w miejsce jego wybudowany za miastem nowy drewniany ze wszelkiemi dogodnościami, utrzymywany w czystości; jeden z właścicieli domów zbudował teatr murowany bardzo dogodnie mogący mieścić w sobie 600 osób publiczności. Ogród fruktowy byłego klasztoru bernadyńskiego przerobiono na bardzo przyjemny ogród publiczny, a dawny ogród miejski ogrodzono pięknemi sztachetami. Od placu miejskiego przeprowadzono na pół wiorsty w polę przez piękną łąkę bulwar Aleksandrowski, obsadzony w cztery rzędy akacjami; wszystkie ulice, a w 2/3 miasta wszystkie podwórza są zabrukowane, i pierwsze porządnie są utrzymywane; wszelkie wewnętrzne zabudowania drewniane są kasowane i zastępowane murowanemi, dachy drewniane w środku miasta zmienione na pokrycia z materjałów niepalnych, a na przedmieściach pokrycia słomiane na drewniane; na upiększenie frontu nowobudowanych domów zwrócona była szczególna uwaga; niezabudowane place ogrodzono parkanami lub sztachetami, pomalowanemi kolorami olejnemi; chodniki asfaltowe urządzono prawie na wszystkich ulicach miasta, w ogólnej ilości 18,163 łokci kwadratowych polskich; z tych za 14,867 łokci zapłacili właściciele domów, a za 3,296 różne władze rządowe. Czystość w mieście jest wzorowa, błota i kurzu wcale nie masz; pod tym względem Petrokow wyprzedził Warszawę; dla konkurencji z nią, rozumie się w miniaturze, brakuje mu tylko oświetlenia gazowego, ale i to zdaje się wkrótce nastąpi.

—

* Z rozporządzenia naczelnika dyrekcji szkolnej łódzkiej, otwarta została we wsi Majkowie, w powiecie petrokowskim, elementarna szkoła katolicka, z utrzymaniem rocznem 198 rub. *(Tamże).*

—

* W mieście Częstochowie, 28 września (10 października) r. b. ukazała się cholera, której, jak przekonywają urzędowe doniesienia, towarzyszyły do 30 września następujące wypadki: zachorowało: mężczyzn 2, kobieta 1, dzieci 4, razem 7; zmarło: mężczyzn 2, kobieta 1, dziecko 1, razem 4; wyzdrowiało: dzieci 2; pozostało chore dziecko 1. Pierwsze wypadki cholery okazały się na dwóch żołnierzach 37 ekaterynburgskiego pułku piechoty, poczem zachorowali miejscowi mieszkańcy, w liczbie jak wyżej, 7 osób. Po ukazaniu się cholery, z rozporządzenia naczelnika powiatu majora Kaszeryninowa złożony został komitet z lekarzy, naczelników władz i kilku miejscowych mieszkańców. Po rozpoznaniu zaproponowanych środków do zapobieżenia szerzeniu się choroby, komitet uznał potrzebę przedsięwziąść niezwłocznie co następuje: zwrócić szczególną uwagę na zachowanie należnej czystości w mieście, a szczególniej w wychodkach, zapomocą właściwych środków dezinfekcji; pilnować sprzedaży świeżych i dobrych artykułów żywności; surowo zakazać sprzedawanie zepsutych produktów, owoców i młodego niewystałego piwa; urządzić dla cholerycznych dwa szpitale tymczasowe, zaopatrzywszy je we wszelkie potrzeby; podzielić miasto pod względem lekarsko-sanitarnym na rewiry, przeznaczywszy do każdego rewiru osobnego lekarza i do pomocy jego felczerów i właścicieli domów; dla przewożenia chorych przeznaczyć przy magistracie dyżurną parokonną furmankę. *(Dzien. gub. Petrokow.)*

Z innych gubernij.

* Nowa ustawa miejska. — *Gon. Urzęd.* ogłasza, że w obecnym czasie polecono przywieść do skutku Najwyżej zatwierdzoną 16 czerwca 1870 r. ustawę miejską, oprócz miast gubernjalnych, w 163 osadach miejskich, w tej liczbie w gubernjach: włodzimirskiej w 14 miastach, wiatskiej w 10, kaługskiej, orłowskiej, twerskiej i tulskiej w 9 miastach w każdej, niższonowogrodzkiej i tambowskiej w 8 miastach w każdej, połtawskiej i taurykciej w 7 miastach w każdej, ekaterynosławskiej, nowogrodzkiej i saratowskiej w 6 miastach w każdej, moskiewskiej, permskiej, samarskiej i jarosławskiej w 5 miastach w każdej, kostromskiej, kurskiej, orenburgskiej, chersońskiej i czernigowskiej w 4 miastach w każdej; w obwodzie besarabskim w 3 miastach, wołogodzkiej, woroneżskiej, petersburgskiej i ufimskiej w 2 miastach w każdej, kazańskiej, pskowskiej, riazańskiej i simbirskiej po 1 mieście w każdej.

—

* O środkach przyjętych przez rząd w celu zabezpieczenia miast i wsi od klęski pożarów. — Pod tym tytułem *Goniec Urzędowy* ogłosił szereg artykułów, z których podajemy następujące, godniejsze uwagi ustępy: Ze względu na istotę przedmiotu, jedne z tych środków są zabezpieczające i zawierają w sobie: 1) urządzenie straży ogniowej w ogóle; 2) urządzenie gminnnej straży ogniowej w miastach; 3) urządzenie wodociągów, studzien i t. d., i 4) rozmaite oddzielne rozporządzenia. Drugie zaś należą do rzędu środków wspomagających, a przedmiotem ich jest okazywanie materjalnej pomocy pogorzelcom i zaprowadzenie u-

Życie społeczne zagranicą.

Chicago. — Stacje sygnałowe.—Zaćmienia słońca.—Nowe tragedje.—Nowości teatralne w Berlinie i Paryżu.—Dziennikarstwo japońskie.—Kopalnie brylantów w Afryce.

Pożar który zniszczył miasto Chicago, oddziałał na handel nie tylko Stanów Zjednoczonych i całej Ameryki, lecz także Europy, gdzie otwarte zostały w wielu miastach podpisy na korzyść pogorzelców, którzy pozostali bez schronienia. Dla uzupełnienia wiadomości znanych już naszym czytelnikom o stratach i klęskach poniesionych przez mieszkańców Chicago, przytaczamy niektóre o tem mieście szczegóły, zakomunikowane przez świadka naocznego jednej z gazet zagranicznych. W tem miejscu, gdzie w roku 1830, na brzegach Illinois, indjanie polowali na bawołów, znajdowała się kilkanaście dni temu stolica świata handlowego Ameryki zachodniej, obrócona obecnie w gruzy zajmujące przeszło 2,500 diesiatin przestrzeni. W roku 1815 cała ta miejscowość sprzedana była za 30 dolarów, w 14 lat zaś potem liczono tam zaledwie około 30 mieszkańców; w roku 1840, z chałup utworzyło się miasteczko liczące 5,000 ludności; w r. 1850 znajdowało się już tam miasto z 30,000 mieszkańców; w 1860 liczono już tam 140,000, a w 1869 roku 217,000 mieszkańców, w chwili zaś, w której pożar zniszczył Chicago, ludność jego wynosiła około 300,000 mieszkańców. Miasto Chicago, zbudowane przy ujściu kanału Illinois, było naturalnym punktem środkowym wszystkich komunikacij wodnych pomiędzy jeziorami kanadyjskiemi, rzeką św. Wawrzeńca i oceanem Atlantyckim z jednej, a rzeką Missisipi i zatoką Meksykańską z drugiej strony. W roku 1865 krzyżowało się już tu 15 linij dróg żelaznych, w roku zaś 1867 przychodziło codziennie do Chicago po 126 samych pociągów pasażerskich, nie licząc w to podróżnych przybywających pociągami towarowemi. Nareszcie, ogromna droga oceanu Spokojnego, przecinająca Illinois, przyczyniła się jeszcze bardziej do rozwoju Chicago, które dzięki warunkom naturalnym i sztucznym, stało się dla środkowych Stanów Zjednoczonych punktem najważniejszym, takim mianowicie, jakim jest Nowy-Jork dla wschodu i San-Francisco dla zachodu. Niedziw przeto, że miasto posiadające takie warunki, zaczęło jeszcze bardziej wzrastać. Tak, w r. 1866 wzniesiono tam 9,000 budowli, a to z powodu nadzwyczajnego braku lokalów, do liczby zaś tych budynków należy 24 kościoły, 7 szkół, 9 gmachów publicznych i składów na towary, co kosztowało ogółem 6,300,000 fr.; tegoż roku ukończono roboty, które rozpoczęte były w 1864 r. około zaopatrzenia miasta w wodę z jeziora Michigan i które kosztowały 2 miljony fr. Co się tyczy handlu tego miasta, można powziąść o nim wyobrażenie z następujących liczb: w r. 1868 naprzykład, z samego tylko jeziora Michigan przybyło 13,165 statków z ładunkiem 3 miljonów tonn, odpłynęło zaś 13,218 statków z ładunkiem 3 mil. 20 tys. tonn. Handel zbożowy w Chicago był tak olbrzymi, że miasto to uchodziło za pierwszy targ w świecie; w r. 1867 naprzykład, wyekspedjowano z jego magazynów 19 miljonów hektolitrów zboża. Handel bydłem przedstawiał także ogromne liczby. Na głównym targu, na którym sprzedawano bydło, krzyżowało się 9 dróg żelaznych, znajdowało się sześć magazynów ze składami siana po 10,000 centnarów w każdym, oraz osobna giełda dla handlarzy bydła, stacja telegraficzna i t. d.

Przemysł w Chicago nie ustępował jego działalności handlowej, tak, iż miasto pomienione rościło sobie prawo do nazwy pierwszego miasta fabrycznego na północy Ameryki. Już w roku 1865 było tam 650 rozmaitych fabryk i zakładów przemysłowych, oraz 19 banków z kapitałem 45 miljonow fr., w roku zaś 1867 wszystkie obroty handlowe miasta szacowane były na 1,500 miljonów franków. Do takiego rozwoju miasto doszło w ciągu jakich trzydziestu lat, i strach pomyśleć, że spaliło się ono w ciągu kilku dni. Spodziewać się atoli należy, że dzięki warunkom swego życia i stanu tak dotąd kwitnącego, Chicago odbuduje się, lecz w sposób trwalszy niż to miało miejsce przed klęską, która go nawiedziła. Powiadają, że pożar w Chicago powstał z nieostrożnego obejścia się z lampą naftową w stajni, w której ogień objął w oka mgnieniu skład siana. Na takie klęski amerykanie nie znaleźli jeszcze środka, pomimo zmysłu wynalazczego, za pomocą którego doszli oni do możności przepowiadania z wielkiem prawdopodobieństwem rozmaitych zjawisk atmosferycznych, burzy i t. d., które są najbardziej niebezpieczne dla żeglugi i rolnictwa.

W Waszyngtonie istnieje od roku już stacja główna sygnałowa, która za pomocą telegrafu, zawiadamia dniem naprzód o przyszłych zjawiskach atmosferycznych. Wszystkie gazety podają codziennie wykazy stanu pogody i zmian w powietrzu w rozmaitych okolicach kraju i przepowiadają mniej więcej pogodę na dzień następny. W stosunkach z tą stacją główną sygnałową waszyngtońską pozostaje 50 stacij położonych pomiędzy oceanami Atlantyckim i Spokojnym; stacje te obowiązane są posyłać do Waszyngtonu wszelkie wiadomości o zjawiskach atmosferycznych, sama zaś stacja główna komunikuje następnie przepowiednie o stanie pogody. Instytucja ta okazała się nadzwyczaj praktyczną i pożyteczną, albowiem nie tylko że przepowiednie co do burz sprawdzały się dotąd, lecz nawet marynarze i rolnicy byli w stanie przedsiębrać stosowne środki. Tak np. burza, która spustoszyła wyspę St. Thomas, zrządziła niewielkie szkody na półwyspie stanu Floridy, dzięki wiadomości ostrzegającej o tej burzy. Stacja sygnałowa w Waszyngtonie pozostaje pod zarządem wydziału wojny, który wydał tanią broszurę, objaśniającą zjawiska pod względem teoretycznym i praktycznym, oraz mapę stanu powietrza. Mapa ta, odbita na papierze przezroczystym, udzielana jest na stacji głównej bezpłatnie. Mapa ta przykłada się do znaków drukowanych w gazetach i dotyczących przyszłego stanu pogody, i w ten sposób każdy może przerysować te znaki, przekonać się z broszury o znaczeniu tego lub owego znaku i przepowiedzieć stan pogody, na dzień lub na dwa dni naprzód, w tej miejscowości, w której on się znajduje.

Przy wzmiance o przepowiedniach, wspomnieć także wypada o ciekawym wykazie zaćmień słońca, które mają mieć miejsce do 1890 roku, ułożonym przez znakomitego astronoma angielskiego Hinda. Wyszczególniamy tu w krótkości, gdzie i kiedy ma być całkowite zaćmienie słońca. I tak, 12 grudnia 1871 r., całkowite zaćmienie w całej Australji południowej, w ciągu 240 sekund; 16 kwietnia 1874 roku, w wolnym stanie Orange, 180 sekund; 26 kwietnia 1874, w królestwie Siamskiem, 240 sekund; 15 września 1876, w części południowo-zachodniej przylądka Horn, 120 sekund; 29 lipca 1878, w Far-West, 186 sek.; 17 maja 1,882, na górze Synaj, 120 sek.; 6 maja 1883, na wyspach Markizach, 315 sek.; 9 września 1885, w południowej części Nowej Zelandji, 120 sek.; 29 sierpnia 1866, w Portendick (brzeg południowy Afryki), 385 sek.; 19 sierpnia 1887, na jeziorze Bajkał, 220 sek.; 22 grudnia 1889, całkowite zaćmienie w Angola. Astronomowie przeto będą mieli podróże do odbywania na wyspy Markizy, do Australji południowej, do Nowej Zelandji, trzy razy do Afryki, oraz w okolice Bajkału i na górę Synaj.

Są to zjawiska spodziewane; lecz wróćmy do faktów spełnionych. „Wszyscy my prawie i zawsze niemal—powiedział Lessing—chodzimy do teatru przez ciekawość, dla mody, z nudów, dla towarzystwa, lub też dla tego, ażeby patrzeć na innych i pokazać samych siebie; bardzo niewielu zwiedza niekiedy teatr dla innych powodów."—Lecz pomimo prac Lessinga, Schillera i Götego, nie upowszechniło się jeszcze w w Niemczech przekonanie, że scena jest szkołą wielkiej doniosłości, oddziaływającą na życie, na niej bowiem, w tem zwierciadle życia, poznać można samo życie. W tych czasach daje się spostrzegać w publiczności niemieckiej brak zamiłowania do dram poważnych. Przedstawienia teatralne nie są wyłączone z programu zabaw, lecz wymagają tam, ażeby nie przedstawiano walki krwawej namiętności burzliwych, lecz ażoby grano utwory wesołe i bardzo dowcipne. Przy takich warunkach, nie pozostaje Melpomenie, jak tylko owinąć się w togę i schronić się do zwalisk jakiej świątyni starożytnej. Tymczasem zaś tragedja, podług wyrażenia Arystotelesa, „powinna zapomocą przerażenia i spółczucia, oczyszczać widzów z wad namiętności." Wszelakoż publiczność niemiecka nie sympatyzuje z tragedją i dramą poważną; lecz za to poeci korzystają z obfitości materjałów i literatura tragedji wzbogaca się coraz bardziej. Inna kwestja, jakie są zalety tych nowych utworów. Za Schillerem i Götem podążyło kilku naśladowców i jakkolwiek żaden z nich nie zdołał zrównać się z tymi znakomitymi autorami, pomimo to wspomnieć wypada o kilku nowych tragedjach. „Jadwiga", napisana przez Woringena, przedstawia treść wybraną trafnie dla tragedji; osnowa tragiczna tego utworu zależy na walce pomiędzy miłością i powinnością. Jakkolwiek charakter głównej osoby jest nie całkiem naturalny, lecz za to charaktery męzkie odznaczają się wybitnością, zwłaszcza zaś Jagiełły i Wilhelma austrjackiego. Widać w ogóle trafne zastósowanie materjału historycznego, ponieważ zaś sytuacje ukazują się w pełni życia, cały przeto utwór jest udatny. Wielką wadę stanowią rozmiary tej tragedji; nadto zaś, uwaga nuży się zbytecznie z powodu nawału intryg ubocznych.—Karol Robert napisał dwie tragedje: „Tristan und Isolde," i „David und Bathseba." Pierw-

bezpieczenia majątków. W obecnym artykule podają się wiadomości o środkach należących do pierwszego rzędu.

1. *Urządzenie straży ogniowej w ogóle.* Pierwiastkowe środki, jakie rząd przedsiębrał w celu urządzenia straży ogniowej w miastach, odnoszą się jeszcze pod koniec zeszłego stulecia, lecz bardziej zaradcze i większy skutek przynoszące rozporządzenia, datują się od r. 1809.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, nie posiadając, — o czem można się przekonać z okólników w rozmaitych epokach wydanych przez ministerstwo do naczelników gubernij, o przedstawienie potrzebnych wiadomości, — niezbędnych danych do jakichkolwiek bądź ogólnych rozporzędzeń w celu zaprowadzenia straży ogniowej w miastach, i skutkiem tego będąc w konieczności zbierania i dopełniania ich, w miarę wszechstronniejszego rozbioru tej kwestji przez władze gubernjalne od miejscowych policyjnych i miejskich zarządów, odpowiadających po większej części na kategoryczne zapytania okólników, bez dostatecznej dokładności nie było w stanie do pewnego czasu, ze względu na pożytek samej sprawy, zdecydować się na wydanie ogólnych zasad które trzeba było przyjąć, przed przystąpieniem do szczegółowego zajęcia się tą kwestją. Zresztą, ministerstwo nie wstrzymało się dla tego z wydawaniem oddzielnych rozporządzeń w kwestji zaprowadzenia straży ogniowych tam, gdzie miejscowe środki zezwalały na to.

Dalsze skutki pokazały, że przezorność ministerstwa nie była próżna: z zebranych, od miejscowych władz, danych, okazało się że zasoby miast, w ogólnej sumie, nie tylko nie dawały przewyżki, lecz przeciwnie prawie zawsze przedstawiały deficyt. W takim stanie rzeczy, aby urządzenie straży ogniowej w miastach przyprowadzić do lepszego porządku, należało starać się przedewszystkiem o ściągnięcie odpowiednich sum na pokrycie wydatków niezbędnych przy reorganizacji służby ogniowej. Na ten przedmiot ministerstwo zwróciło główną uwagę. Dawniej, jeszcze przed 30 laty, na mocy postanowienia ministerstwa spraw wewnętrznych, zaczęły się konstytuować miejscowe komitety, których głównem zadaniem było powiększenie dochodów w miastach, ulepszenie sposobu ich poboru, wynalezienie nowych dochodów i t. d. Jednocześnie ministerstwo delegowało na objazdy po gubernjach, urzędników, których obowiązkiem było, między innemi, zebranie wiadomości o majątkach miejskich, podatkowych pozycjach, opisanie ich i t. d. Nie byłoby stosowne w tem miejscu wchodzić w drobiazgowy rozbiór uwag, jakie pod tym względem otrzymało ministerstwo od wspomnionych komitetów i delegowanych urzędników. Przy obecnym poglądzie na tę kwestję, dosyć jest powiedzieć, że w skutek rozporządzeń ogólnych i szczególnych ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczących pojedynczych miast, o wprowadzeniu więcej prawidłowego systematu miejskiego gospodarstwa, osiągnięto ten cel, że pieniężne zasoby miast, w okresie czasu, od 1842 r. do 1852 r. w ogólnej sumie powiększyły się o półtora miljona rubli (z 7 do $8^{1}/_{2}$ miljonów) *).

Jednakże zasoby miast, pomimo tego że się powiększyły, były jeszcze niedostateczne do lepszego stanu straży ogniowej w większej ich części. Następnie, w skutek przedstawienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Najwyżej zatwierdzoną 28 grudnia 1843 roku, uchwałą Komitetu Ministrów, w charakterze środków czasowych, postanowiono: 1) z sum pozostałych z rocznego czystego dochodu, wydzielać trzecią część urzędom dobroczynności, jako pożyczkę miastom na organizację, między innemi, policji i straży ogniowej; i 2) ponieważ ta $^{1}/_{3}$ część przeznaczoną została na użytek publiczny, przeto od rzeczonych pożyczek nie kazano pobierać procentów, licząc to za dług do tego czasu, dopóki dochody nie będą przyprowadzone do takiego stanu, iż będzie możność dokonywania z nich odpowiednich wypłat.

Nakoniec, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjednało w roku 1847 na ulepszenie organizacji straży ogniowej w miastach, Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie ustanowienia na korzyść miast oddzielnej opłaty od ubezpieczonych majątków w towarzystwach asekuracyjnych, po 75 kop od 1,000 rub. Najwyżej zaś zatwierdzoną 26 sierpnia 1853 roku uchwałą komitetu ministrów, co do tej opłaty, postanowiono następujące prawidła: 1) wspomniona opłata przedewszystkiem przenacza się na zaprowadzeniu straży ogniowej w gubernjach i portowych miastach, a najprzód w tych, w których domy prywatne w największej ilości są ubezpieczone; 2) opłata użytą zostanie także na powiększenie składu policji, jak również na polepszenie lokalu służby policyjnej, lecz tylko w takiej części, jaka zbywać będzie po opędzeniu wydatków na straż ogniową; 3) przy rozdziale wydatków na jednorazowe i roczne, suma tych ostatnich w żadnym razie nie powinna przewyższać tej opłaty, jaka od czasu ustanowienia jej, przecięciowo za tę liczbę lat, wpływała corocznie z Towarzystw ubezpieczeń od ognia; 4) niezależnie od tego, koniecznem jest zebranie funduszów z remanentów od tych opłat, aby można było, po urządzeniu straży ogniowej na stałych zasadach, w miastach gubernjalnych i portowych, posiadać odpowiedni fundusz na urządzenie straży w miastach powiatowych, poczynając także od tych, w których prywatne budowle opłacają największą składkę ogniową. Opłata asekuracyjna od roku 1847 do 1852 roku, wynosiła więcej niż 800,000 rubli.

Wtedy dopiero, gdy Ministerstwo spraw wewnętrznych mogło rozporządzać łącznie wszystkiemi temi środkami, zdecydowało się przystąpić do gruntownych zmian w organizacji służby policyjnej i ogniowej w miastach Cesarstwa. Lecz w takim stanie rzeczy i przy ówczesnej organizacji miejskich zarządów, była to praca zbyt wielka i zbyt różnorodna. Dla tego też ministerstwo musiało zebrać Najwyżej zatwierdzone, dawniejsze etaty, wydane dla niektórych miast porównać przedstawione przez władze gubernjalne projekta nowych etatów i tabel; poddać pod szczegółowy rozbiór wiadomości, zawarte w najpoddanniejszych raportach naczelników gubernji i w aktach ministerstwa spraw wewnętrznych o stanie policyjno-ogniowej służby w miastach i t. d.

Po zebraniu i szczegółowem rozpatrzeniu wszystkich tu danych, ułożono w ministerstwie: 1) stały etat dla służby ogniowej i policyjnej; 2) stałe tabele: *a)* składu ogniowej służby w miastach; *b)* zaopatrzenia niższych stopni miejskiej policji w mundury i inne przybory, *c)* wyznaczenia prowjantu i furażu dla koni; *d)* utrzymania koni straży ogniowej i uprzęży; i 3) przepisy o lokalach niższych stopni miejskiej policji, jak również przepisy o umundurowaniu i uzbrojeniu ich.

Stałe etaty, tabele i t. d. Najwyżej zatwierdzone, umieszczone zostały w II tomie Zbioru okólników i instrukcij ministerstwa spraw wewnętrznych. Tamże zamieszczone są: *a)* spis miast, dla których zatwierdzony został skład służby policyjnej i ogniowej; *b)* wykaz przyrządów ogniowych i wartości ich; i *c)* rozkład rocznych zapomóg, udzielanych miastom z opłaty ogniowej.

Po Najwyższem zatwierdzeniu wspomnionych wyżej stałych etatów i tabel, polecono ministrowi spraw wewnętrznych zatwierdzić etaty służby policyjnej i ogniowej w miastach, obracając rozchody na rachunek samych miast, w razie zaś niewystarczenia ich, zaliczać wydatki wyłącznie na urządzenie służby ogniowej i polepszenie lokalów policyjno-ogniowych, na rachunek kapitału ogniowego, a skład tej służby, kompletować z niższych stopni wydziału wojskowego.

Według oznaczonych etatów i tabel do r. 1853, przyprowadzono do normalnego stanu, pod względem straży ogniowej, 360 miast; w ogóle zaś straż ogniowa urządzona została w 51 miastach: przytem, na wsparcia tym miastom, w których przy największej ilości ubezpieczonych domów, okazał się niedobór w dochodach miejskich, wydano 557,109 rub. z funduszów pozostałych, z opłaty od ubezpieczeń, na urządzenie straży ogniowej i lokalów dla służby policyjnej.

Z akt ministerstwa spraw wewnętrznych, z których największa część spaliła się, w czasie pożaru gmachu tego ministerstwa w r. 1862, nie można dojść, w systematycznym i kolejnym porządku, całego biegu kwestji urządzenia straży ogniowej w miastach, jak również niepodobna ocenić rezultatu i środków przedsięwziętych w tym względzie, przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Lecz zwrócić należy uwagę, że jakkolwiek bądź te rezultaty mogłyby być ograniczone, to w każdym razie, stałe etaty, tabele i t. d., ułożone na podstawie rozległych badań, i pewnych liczebnych danych, dały trwały początek organizacji straży ogniowej, na przyszłość, a zwłaszcza na zaprowadzenie narzędzi ogniowych.

W 1852 r. (26 sierpnia) na przedstawienie ministerstwa spraw wewnętrznych i na mocy uchwały komitetu ministrów, wyszło Najwyższe rozporządzenie, według którego wyznaczenie opłaty od ubezpieczeń, w celu zaprowadzenia straży, ściślej określone zostało, a mianowicie, Najwyższe to rozporządzenie stanowiło, między innemi, aby przy rozpisywaniu wydatków z oznaczonej opłaty, na powiększenie policji i polepszenia lokalu dla służby policyjnej, tylko taka część użytą była, która pozostanie po wyznaczeniu odpowiednich sum na urządzenie straży ogniowej. Tak więc, urządzenie służby ogniowej, za pomocą zapomogi z opłaty od ubezpieczeń stało się głównem tej opłaty przeznaczeniem.

W miesiącu lipcu 1859 r. z funduszów z opłaty od ubezpieczeń wydatkowano 1,045,801 rub. W ogóle zaś wydatkowano z tego źródła, razem z tem co przypadło do wypłacenia do 1 stycznia 1860 roku 1,415,128 rub. A więc do 1 stycznia 1860 r. pozostało opłaty w remanencie 1,291,330 rub., przy przecięciowym wpływie za ostatnie trzy lata po 290,245 rub.

Te liczebne dane wyjęte są z przedstawienia ministerstwa spraw wewnętrznych do rady państwa, o rozdziale na miasta funduszów powstałych z opłaty od ubezpieczeń (od 2 lipca 1859 r.) W temże przedstawieniu ministerstwo zaprojektowało: 1) przedłużyć wypłaty rocznych zapomóg, wyznaczanych poprzedniemi rozporządzeniami; 2) wyznaczać znowu takie zapomogi na utrzymania: *a)* straży ogniowej w 151 miastach 140,868 rub.; *b)* policji w 9 miastach gubernjalnych 26,118 rub. i jednorazowych zapomóg; *a)* na zaprowadzenie narzędzi ogniowych w 156 miastach, 405,663 rub.; *b)* na urządzenie lokalów policyjno-ogniowych w 24 miastach 96,337 rub. i *c)* na nieprzewidziane wydatki 15,000 rub. Remanent, po pokryciu tych wydatków wynosić ma 774,329 rub.

II. *Urządzenie gminnych (obywatelskich) straży ogniowych.* Powyżej wyłuszczone wiadomości wskazują, że do 1860 roku, sprawa urządzenia wydziału ogniowego, pod względem istoty poprzednich w nim przekształceń, znajdowała się w najściślejszym związku z urządzeniem policji w miastach. Tymczasem, po szczegółowem opracowaniu tej sprawy przy wspomnionych przekształceniach, ministerstwo spraw wewnętrznych nie mogło nie przekonać się, że przez same środki administracyjne, przy pomocy jedynie policji, trudno byłoby osiągnąć rezultata, jakich należałoby się spodziewać w tym wypadku, i że udział w tej sprawie samych mieszkańców miast, nietylko jest potrzebny, ale niezbędny. Dla tego, ministerstwo wykonawszy pierwsze swe zadanie w przedmiocie urządzenia wydziału ogniowego—uporządkowaniem go przez wydanie normalnych etatów, tabel i t. p.,—w wspomnionem przedstawieniu do rady państwa (z 2 czerwca 1859 roku), już wynurzyło swe zdanie co do pomienionego udziału obywateli miejskich. Zarazem okazywało się oczywistem, że zapomogi z opłaty od ubezpieczeń, przy całej swej znaczności w ogólnej ich sumie, same przez się nie mogły być dostateczne dla prawidłowego uorganizowania wydziału ogniowego we wszystkich osadach miejskich. Dla tego, z konieczności trzeba było wyznaczać zapomogi takim tylko miastom, których pieniężne obroty przeważnie były niezadowalniające, i w takiej mierze, aby te zapomogi (właściwie na urządzenie wydziału ogniowego) nie stały się następnie ciężarem dla miast, albowiem i podtrzymanie go wymaga nie małych wydatków. Również ze swej strony i rada państwa, zamierzywszy z biegiem czasu zupełnie znieść opłatę od ubezpieczeń, z warunkiem stopniowego jej zmniejszenia, nie uznała za możliwe zatwierdzić propozycję ministerstwa o rozdziale tej opłaty na ulepszenie i urządzenie wydziału ogniowego. Następnie, zgodnie ze zdaniem rady państwa, 4 kwietnia 1860 roku, wydany został Najwyższy Jego Cesarskiej Mości rozkaz, przez który wysokość opłaty od ubezpieczonych od ognia budynków, zniżona została do 25 kopiejek od 1,000 rub. i ministerstwu spraw wewnętrznych było poruczone rozważyć o zupełnem zniesieniu tej opłaty, za pomocą przeniesienia wydatków z niej dokonywanych, na własne zasoby miast, i o użyciu znajdujących się remanentów opłaty od ubezpieczeń. Po zapadnięciu tego Najwyższego rozkazu, ministerstwo spraw wewnętrznych, zważywszy oprócz tego, że zasoby miast same przez się także były niedostateczne do przyprowadzenia wydziału ogniowego do należytego urządzenia, na zapomogi zaś z opłaty od ubezpieczeń nie można było liczyć, bezzwłocznie wzięło się do urzeczywistnienia wyrażonej poprzednio myśli o pociągnięciu do czynniejszego udziału w tej ważnej sprawie obywateli miejskich, a szczególniej właścicieli domów. Tak w czerwcu 1860 roku, poruczając zwierzchnościom gubernij (przez okólnik z 27 czerwca) zawezwać wszystkie gminy miejskie do rozważenia wspomnionej sprawy, ministerstwo spraw wewnętrznych ze swej strony wyjaśniło pomiędzy innemi co następuje:—W obec tego, z jednej strony, że główny wydatek na wydział ogniowy stanowi utrzymanie ogniowych koni i straży, która przytem składając się z niewielu szeregowców, po większej części niezdatnych, rzadko odpowiada całkowicie swemu przeznaczeniu, z drugiej—że dobre urządzenie wydziału ogniowego w miastach, mając na celu zabezpieczenie mienia miejscowych mieszkańców, dotyczy najbliżej interesów obywateli, szczególniej właścicieli domów, a zatem całej gminy miejskiej—uznaje się za pożyteczne zaproponować gminom przyjęcie na siebie utworzenia z grona swego własnych, gminnych (obywatelskich) straży ogniowych i dostawę dla taboru ogniowego koni obywatelskich. Przy takiem urządzeniu wydziału ogniowego,—pisało dalej ministerstwo, — nietylko musi odpaść znaczna część łożonych na ten wydział corocznych wydatków (na utrzymanie ludzi i koni, remontę tych ostatnich, opał, światło i reparację lokalu dla nich i t. d.), ale zmniejszą się i jednorazowe wydatki na urządzenie lokali ogniowych, które byłyby potrzebne już nie dla ludzi straży i koni, ale wyłącznie dla samego taboru i narzędzi. Na ten przedmiot, jak również na sprawienie ogniowego taboru i narzędzi, wydatki mogłyby być swobodnie pokryte z funduszów miejskich, lub przy ich braku, z nagromadzonego remanentu z opłaty od ubezpieczeń. Ale główny pożytek takiego urządzenia wydziału ogniowego ministerstwo upatrywało w tem, że zamiast istniejących natenczas nielicznych straży, bardziej obciążających gminy miejskie niż przynoszących im korzyści, utworzyłyby się liczne obywatelskie straże z ludzi, i fizycznie zdatniejszych do szybkiego i skutecznego działania w wypadkach ognia, i moralnie bardziej do tego podniecanych przez gorliwość obronienia swego lub swych współobywateli mienia. Przytem ministerstwo wynurzało nadzieję, że przy osobistej troskliwości zwierzchności gubernjalnej i przy należytem wyjaśnieniu gminom miejskim całej korzyści podobnego urządzenia wydziału ogniowego, połączonej z najściślejszym własnym interesem każdego z obywateli miejscowych, takowe nie zaniedbają przyjąć udziału w tej sprawie społecznej, która w ten sposób, w krótkim czasie mogłaby być doprowadzona do pożądanych rezultatów. Zarazem ministerstwo prosiło o zawiadomienie: dla jakich mianowicie miast i na jakie potrzeby, w jakim rozmiarze uznawane byłoby za konieczne wyasygnować zapomogi z opłaty od ubezpieczeń, na jednorazowe wydatki na urządzenie wydziału ogniowego, z zastosowaniem ich w każdym razie do przewidywanych funduszów miejscowych dla pokrycia corocznych na utrzymanie go wydatków. Należy przytem wspomnieć że ministerstwo, udzielając zwierzchnościom gubernjalnym powyższe okólnikowe polecenie, kierowało się w tym przedmiocie, nie samemi tylko teoretycznemi rozumowaniami, lecz miało na widoku próbę, która zupełnie się udała, a która była wskazana w okólniku. Mianowicie ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że „najlepszy dowód pożyteczności i możności urzeczywistnienia projektu o utworzeniu z grona obywateli gminnych straży ogniowych, stanowi, naśladowany już w niektórych miastach przykład m. Ostaszkowa, gdzie oddawna tamowano pożary ze skutkiem wspólnemi siłami obywateli, i gdzie dzięki światłej działalności prezydenta miasta (Sawina) i rozumnej gorliwości obywateli względem sprawy społecznej, istnieje już od kilku lat całkowicie uorganizowana straż gminna, wybierana z młodzieży, przyczem i konie dostawiane są przez obywateli z całkowitą regulurnością.“

(*d. c. n.*)

*) Potem otrzymano jeszcze znaczniejsze rezultaty. I tak: w r. 1863 ogólna suma dochodów wynosiła około 14 miljonów, i wtedy kiedy w r. 1840 w wydatkach był deficyt wynoszący 240,000 rub. w r. 1864 przewyżka dochodów takąż sumę wynosiła. –

* Wychowanie publiczne. Kolejne zgro-

---

szą z nich znamionują cechy główne legendy niemieckiej z XIII wieku; nie widzimy tu atoli żywiołu tragicznego, lecz tylko miłość występną Tristana dla żony jego stryja. Język odznacza się jędrnością, w scenach zaś miłosnych wiersz jest bardzo piękny; lecz w ogóle zbytek wierszy szkodzi budowie tragedji. Dajmy na to, że autor przedstawia Tristana nie takim, jakim go widzimy u Godfryda Strazburgskiego lub u Frieberga, lecz nieśmiałym niemal młodzieńcem, w którym budzi się, pod wpływem Isoldy, cała potęga namiętności; lecz w ten sposób poeta zdołał zbliżyć Tristana do pojęć tegoczesnych i wywołać spółczucie dla losów bohatera. Druga tragedja Roberta ma większe zalety. „David und Bathseba", jest to obraz tragiczny. Przedmiot tego utworu znany jest powszechnie; tragedja ta może roztkliwić, lecz nie zadowolni publiczności, smutny bowiem koniec Batseby nie da się usprawiedliwić. Jest ona tak po ludzku występną, okazuje taką potęgę miłości i uczucia niewieściego, że nie może uchodzić za tak bardzo występną, ażeby miała cierpieć tak srodze. Jeżeli zaś spotyka ją los tak okrutny za winę Dawida, to nie wypadało poecie wowoływać tak wielkie spółczucie dla Batseby. Wymaganiom Arystotelesa stało się zadosyć: tragedja wywołuje zgrozę i spółczucie w najwyższym stopniu, charaktery przeprowadzone są logicznie i akcja rozwija się z całą naturalnością.—Tragedja Hardt'a „Dymitr“ napisana jest nie bez talentu, lecz morderstwa, szaleństwa i fanatyzm nagromadzone są tu w tak ogromnej ilości, że trajedja staje się pozbawioną prawdy i traci na piękności.

W pierwszej połowie października dawano na scenie berlińskiej dwie nowe sztuki: *Zwei Tassen* i *Die böse Stiefmutter*. W pierwszej z nich intryga obraca się około tego, że młoda para nie może dojść na żaden sposób do tego, ażeby nie mieć wieczorami gości i ażeby porozmawiać z sobą. Gości zaś nie odstręcza ani mąż, ani żona, w przekonaniu, że obecność ich codzienna sprawia przyjemność jednemu lub drugiej. W końcu atoli wszystko się wyjaśnia i młode małżeństwo zasiada do stołu, na którym znajdują się pożądane oddawna „dwie filiżanki.“ Drugi z utworów pomienionych miał wielkie powodzenie, maluje bowiem nadzwyczaj trafnie szczegóły życia familijnego. Treść jest taka, że kobieta, którą wszyscy przyjaciele domu, wszyscy mieszkańcy miasteczka mieli za złą macochę, trwa stale w takim charakterze macochy, dla tego jedynie, ażeby zyskać zaufanie męża i pojednać go z synem z pierwszego małżeństwa, który był odepchnięty przez ojca i pozbawiony majątku.

W teatrze paryzkim Gymnase dają nowość *Les reflets*, w *Theatre Français* zaś grywana jest komedja w jednym akcie Dumas'a syna pod tytułem *Une visite de noces*. Obie te sztuki mają powodzenie.

Pierwsza z tych komedij, napisana przez Leroy i Delacour, wyprowadza na scenę takie osobistości, które obowiązane są jaką taką indywidualnością, wyróżniającą ich wśród tłumu, jakiej okoliczności ubocznej: jeden koniowi wyścigowemu, drugi swemu krawcowi, inny przyjaźni lub pokrewieństwu z jaką osobistością znakomitą, tamten zaś ambicji i rozumowi swojej żony i t. d. W sztuce tej prześwieca idea prawdy, niekiedy komiczna, oraz bardzo wiele daru spostrzegawczego. Każdy z tych typów może stać się przedmiotem bardzo zabawnym dla artykułu w rodzaju tych, jakie Leroy zamieszcza w swojem *Charivari*, lecz nie wystarczają one na to, ażeby w zestawieniu, utworzyły prawdziwą komedję. Akcja jest bardzo żywa, lecz trudno zorjentować się wśród rozpierzchniętych typów, nie powiązanych ogólną nicią. Typy są wyborne, mówią wiele, lecz działają mało. Wszyscy ci mężczyzni i wszystkie kobiety są w ciągłym ruchu, i zdaje się, że wyjdzie na jaw tak zwana *une situation*, lecz następuje pod tym względem rozczarowanie. Pierwszy akt jest bardzo zabawny: rzecz się dzieje w przedsionku instytutu; w ostatnim zaś akcie, zajście pomiędzy dwoma kandydatami na deputowanych wywołuje grzmiące oklaski.

Komedja Dumas'a syna, jak powiedzieliśmy, miała wielkie powodzenie, lecz powstają na nią wszyscy paryzcy recenzenci teatralni, jeden zaś z nich powiada wprost, że utworów takich „nie wypada dawać na scenie teatru Gymnase, do którego matka rozsądna nie może teraz zaprowadzić swojej córki". Nikt nie będzie sprzeczać się z Dumas'em synem, jeżeli w przemowie do swego utworu występuje jako reformator społeczeństwa tegoczesnego, jako lekarz duszy i ciała; jeżeli uzbroiwszy się w skalpel, przystępuje do sekcji naukowej, odsłaniając wszystkie rany i nie omijając najmniejszej drobnostki; lecz książka i teatr, są to dwie różne rzeczy: pierwsza przeznacza się dla pewnej części publiczności, drugi zaś dla wszystkich. Podstawą tej komedji jest założenie, że zazdrość rodzi się u mężczyzn nie z miłości, lecz przeciwnie, miłość z zazdrości. Czegoś podobnego dowodził już Larochefoucauld, który zrobił spostrzeżenie, że miłość pochodzi niekiedy bardziej z samolubstwa, niż z uczucia; lecz Larochefoucauld nie przewidywał zapewne takiego zjawiska, jakie Dumas wyprowadza na scenę.

Przejdziemy teraz od dramaturgów francuzkich, do dziennikarzy japońskich, z gwarnego Paryża, do samotnej Afryki południowej. Takie przejścia są dozwolone feljetonistom.

Po stagnacji trzyletniej, dziennikarstwo japońskie odżyło. Nowonarodzone dziennikarstwo nieurzędowe japońskie przypomina ten stan, w jakim znajdowało się np. dziennikarstwo angielskie 100 lat temu. Każdy numer gazety składa się z 16 stronic, z których każda ma 10 szpalt; lecz każda szpalta wynosi nie więcej, jak jeden wiersz druku angielskiego. Tylko 4 numera wychodzą na miesiąc. Program gazety opiewa: „Otrzymaliśmy od rządu upoważnienie do wydawania gazety prywatnej. Cel nasz zależy na podawaniu do wiadomości powszechnej wszelkich zmian, jakie zajdą nie tylko w rządzie wspólnym, lecz także w rozmaitych miastach i gminach; oprócz tego podawać będziemy wiadomości prywatne i wypadki nadzwyczajne z innych krajów, ażeby dzielić się nowemi wiadomościami ze wszystkimi mieszkańcami Japonji i uwolnić się nareszcie od zarzutu nieuctwa.“

Na brzegach południowych Afryki, działalność przemysłowa jest daleko znaczniejsza, aniżeli ruch literacki w Japonji. Z kolonji Kap donoszą co następuje o poszukiwaniu brylantów: Pierwszy brylant, znaleziony w Afryce południowej w r. 1866, waży 20 karatów i nabyty został przez namiestnika kolonji Kap, za 500 fun. ster. Od owego czasu jęto się poszukiwania w tej kolonji brylantów, usiłowania zaś podjęte w tym celu uwieńczone zostały w ciągu ostatnich dwóch lat znakomitem powodzeniem. Przekonano się, że te drogie kamienie znajdowane są na granicy kolonji angielskiej z wolnym krajem Orange, oraz w kraju kafrów wekuanaskich. Jest to prawdziwa Golkonda Afryki, prawdziwy „Kraj Dobrej Nadziei,“ rozciągający się pomiędzy 28° — 30° szerokości i 24° — 27° długości. W r. 1869 znaleziono brylant ważący $83^{1}/_{2}$ karatów i nazwany „Gwiazdą Afryki;“ nabyli go jubilerzy londyńscy. Na brzegach rzeki Orange zaczęły osiedlać się szybko całe osady poszukiwaczy brylantów; pozawiązywały się towarzystwa akcyjne, które prowadzą ten przemysł systematycznie, podług wszelkich przepisów sztuki górniczej, nie szczędząc wcale kapitałów. Jedno z takich towarzystw wezwało geologów europejskich, którzy przekonali się, że formacja tameczna podobna jest do indostańskiej. W samym okręgu misji Pniell, wydobywa się co tydzień w przecięciu po 70 brylantów; zabudowało się też w tej okolicy całe miasto, złożone wprawdzie na teraz z namiotów, w których mieszkają poszukiwacze i kupcy brylantów. Miasto pomienione nazwane zostało Klip Drift. Na gruntach folwarku Bultfontein, w wolnym kraju holenderskim, znaleziono całe setki brylantów, gazety zaś wychodzące w Kapstadt donosiły nawet, że w jednym z namiotów cała podłoga wyłożona jest brylantami. Każda osoba nowoprzybywająca obowiązana jest uznać własnym podpisem, w ciągu 48 godzin, wszystkie prawa miejscowe, zaprowadzone dla utrzymania porządku, przed wykonaniem zaś tej formalności, nikt nie może przystąpić do poszukiwania brylantów. Gmina zaprowadziła pewien rodzaj rządu tymczasowego, lecz zamierza oddać się przed panowanie korony angielskiej, pomimo iż o prawo własności dopominają się rzeczpospolita transwaalska, wolny kraj i naczelnicy plemienia tamecznego, noszącego nazwę Jantje. Jak w Afryce północnej, wraz z założeniem miasta, zaczyna się natychmiast wydawnictwo gazety tak samo i w Klip Drift, mieście złożonem z namiotów i kibitek, wydawana jest piękna gazeta *The diamond Field*. Jest to gazeta w formacie arkusza, z półarkuszem obwieszczeń w kształcie dodatku. Pomiędzy zamieszczającymi ogłoszenia, trafiają się nazwiska niemieckie, donoszące o handlu detalicznym i hurtownym. W samym tekście tej gazety, jak np. w Nr. 13, znajdujemy polemikę miejscową, użalania się na wygórowane opłaty, które krępują działalność poszukiwaczy brylantów, nie mających po największej części pieniędzy (argument charakterystyczny); dalej idą: artykuł o braku poczt, wiadomości o meetingu i nareszcie zawiadomienie o założeniu banku, który przyrzeka swoim akcjonarjuszom znaczne korzyści. W końcu znajdują się wiadomości o nowem towarzystwie *Octahedron*, o zamachu na życie jakiegoś adwokata, o wieczorze damskim i o „towarzystwie dramatycznem,“ w którem mężczyzni grają role kobiet. Czegoż więcej żądać?

madzenie ziemskie powiatowe Sudżańskie, w gubernji kurskiej, w roku zeszłym, zezwoliło zarządowi powiatowemu na użycie 600 r. z remanentów opłaty ziemskiej na otwarie składu książek, koniecznych dla szkół ludowych.

* Z wiadomości statystycznych o ilości zakładów naukowych i o wydatkach na wychowanie publiczne w gubernji wiackiej, w 1870 roku, okazuje się między innemi: Ogółem znajdowało się w gubernji rozmaitych zakładów naukowych 552. W ciągu 1870 r. otwarto 20 zakładów naukowych. We wszystkich zakładach naukowych było w 1870 roku uczących się 20,670, w tej liczbie 16,833 chłopców i 3,837 dziewcząt. W stosunku do ludności, uczący się płci męzkiej stanowią 1,4%, żeńskiej 0,3%. Liczba uczących się względem 1869 r. powiększyła się o 4,772, w tej liczbie chłopców o 3,367, dziewcząt o 1,405. Na 1,000 osób mieszkańców płci obojej przypada 4 uczących się; zkąd na 1,000 mężczyzn przypada 14 uczących się, a na 1,000 kobiet 3. Ziemstwo wiackie, od samego początku swego ustanowienia okazało najzupełniejsze spółczucie dla sprawy rozszerzenia w ludzie piśmienności i wiadomości pożytecznych, poświadczywszy szczerość takiego spółczucia wyasygnowaniem na ten przedmiot znacznych funduszów. I tak, w 1870 roku na wychowanie publiczne, wyasygnowano ze strony ziemstwa 119,748 r. 90¼ kop. Oprócz tego na tenże przedmiot wniesiono od stowarzyszeń miejskich 10,214 r. 92 kop., od towarzystw wiejskich 478 r.; od osób prywatnych, kuratorów honorowych i kuratorów 1,850 rub. 7¼ kop., ogółem 132,291 r. 89¾ kop. Z kasy gubernjalnej na wychowanie publiczne w gubernji wiackiej wydatkuje się corocznie 49,607 rub. 47 kop. W ogóle, w ludności gubernji wiackiej, jak czynią uwagę „Wiackie gubernjalne wiedomości" z powodu wyżwymienionych cyfr wydatku na sprawę wychowania publicznego—widocznem jest i szybko objawia się uznanie pożytku piśmienności, a obecnie rodzice gorliwie starają się o pomieszczenie swych synów i córek w szkołach i szkółkach, tak, że obecne lokale niektórych szkół ludowych stają się za ciasne dla pomieszczenia wszystkich pragnących nauki piśmienności. W ciągu 1870 roku z składki gubernjalnej ziemskiej wypłacono wsparcie: niezamożnym uczennicom 1,476 rub. 53 kop., głównie na zapłatę za prawo uczenia się; na stypendja studentom wyższych zakładów naukowych 2,800 rub., a na rok 1870, suma ta podniesiona została przez zgromadzenie gubernjalne ziemskie do 6,000 rub. Obecnie liczba stypendystów ziemstwa wynosi 29 osób, w tej liczbie 13 medyków, 10 technologów i poświęcających się naukom gospodarstwa wiejskiego, oraz 6 prawników. Nareszcie wiackie ziemstwo gubernjalne, w troskliwości swej o wykształcenie dobrych nauczycieli dla szkół ludowych, postanowiło otworzyć w 1871 roku w Wiatce szkołę ziemską dla rozszerzenia wiadomości gospodarstwa wiejskiego i technicznych, oraz przysposobienia nauczycieli, asygnowawszy na ten cel po 25,000 rub. rocznie. (*Gon. Urzęd.*)

* W gazecie *Ruski Mir* czytamy: Do liczby pocieszających zjawisk życia spółczesnego należy otwarcie przy ławrze Poczajowskiej, przez najprzewielebniejszego Agathangela, arcybiskupa wołyńskiego, szkoły piśmienno-rzemieślniczej dla chłopców z włościan i mieszczan wyznania prawosławnego. Celem tej szkoły jest: rozwinąć w uczniach energję i pomysłowość, przysposobić ich do życia rozumnego, uczciwego i czynnego, aby byli szczęśliwymi w następstwie i pożytecznymi dla społeczeństwa." Myśl arcypasterza w zupełności wypowiedzianą została w samym programacie szkoły, w której jednoczą się dwa zakresy wiadomości: *teoretyczny i praktyczny.* W programacie tym, obok wykładu nauk elementarnych ogólnie kształcących, idą praktyczne ćwiczenia sił fizycznych chłopców w rzemiosłach rozmaitych. Do południa ma miejsce w szkole wykład, a po obiedzie dzieci zajmują się rzemiosłami. Historja święta i katechizm, nauka nabożeństwa, arytmetyka, historja, nauka o obowiązkach obywatelskich, hygiena, oto przedmioty, jakie są wykładane w szkole. Oprócz tego wykładane są niezbędne wiadomości z gospodarstwa wiejskiego, t. j. o uprawie pól, łąk, ogrodnictwie, sadownictwie, pszczolnictwie, hodowli bydła, hodowli drobiu, budowlach wiejskich, wiadomości z nauk naturalnych: fizyki, historji naturalnej, chemji i technologji. Spiew wykładanym jest ze słuchu i z nót. Następnych rzemiosł, które praktykują się w ławrze, [illegible] się podług własnego wyboru i zdolności: [illegible]

na tenże sam przedmiot, i pod temi samemi warunkami, jeszcze 15,000 rs. Od 1-go stycznia do 1-go sierpnia 1871 r. otwarto w gubernji nowgorodzkiej, przy spółdziałaniu ziemstwa gubernjalnego, jeszcze 6 towarzystw pożyczkowych, tak iż w czasie obecnym jest ich 11. Z wykazów o obrocie funduszów w towarzystwach i obrachunku ich zysków okazuje się, że instytucje te rozwijają się pomyślnie.

—

* Drogi komunikacji. Budowa drogi jarosławsko-wołogodzkiej, podług doniesień *Moskiewskich Wiedomosti,* posuwa się, jakkolwiek niezbyt szybko, jednakże ku końcowi. Od Jarosławia relsy już są ułożone na przestrzeni 20 wiorst od Daniłowa, to jest o kilka wiorst od stacji Pereczistoj; od Wołogdy zaś relsy ułożone są na 27 wiorst. Spodziewają się, że ruch na całej linji otwarty będzie w grudniu.

—

* Rozmaite wieści. Z doniesiesień gazety *Ruski Mir* podaliśmy w tych dniach wiadomość o zamiarze urządzenia odczytów publicznych dla zasilenia funduszu kasy wsparcia zecerów. Obecnie w tejże samej gazecie napotykamy drugą wiadomość, że utrzymujący jednę z bibljotek prywatnych i czytelni ofiaruje zecerom, członkom kasy wsparcia, bezpłatne korzystanie z książek do czytania. Zecerowie w Petersburgu, na zasadzie biletów wydawanych im przez zarząd, mają prawo korzystania z bezpłatnego leczenia w niektórych szpitalach i otrzymywania z aptek lekarstwa. Skutkiem tej możności otrzymywania spiesznej pomocy lekarskiej, pomiędzy zecerami zmniejszyły się groźniejsze choroby i ustała silniejsza śmiertelność. Za podobnemi również biletami zarządu zecerzy w niedzielę będą korzystać z prawa czytania książek w czytelni i brania po jednem dziele do domu na termin nie dłuższy jak dwa tygodnie.

—

* Sprawa sądowa. — *Moskiewski sąd okręgowy, 28 września. W sprawie o usiłowane zabójstwo pani Swiatogor-Sztepin przez moskiewskiego kupca Kuzniecowa.*

Prezydował towarzysz prezesa *Szestakow,* oskarżycielem był tow. prokuratora *ks. Oboleński,* obrońcą kandydat do posad sądowych *Kupernik.* Sala była przepełniona publicznością. Akt oskarżenia obejmował następujące okoliczności.

D. 18 grudnia 1870 roku dano znać inkwirentowi sądowemu, że wdowa junkra Małgorzata córka Sergjusza Swiatogor-Sztepin zranioną została kulą w brzuch. Wezwani lekarze wydobyli kulę i uznali, że rana małoznaczna nie grozi niebezpieczeństwem. W pokoju sypialnym pani Swiatogor-Sztepin znaleziono dwie blaszane puszki z prochem, 20 ładunków, pudło pistoletowe, kapelusz męzki i palto, należące do Kuzniecowa. W tymże dniu z rana znaleziono Kuzniecowa w hotelu Paryzkim i przyaresztowano, przyczem starał się on zataić prawdziwe swe nazwisko. W pokoju znaleziono dwa pistolety nabite i trzy kartki w kieszeni. Jedna z tych kartek była bezimienna i zawierała prośbę aby nie robiono nad nim sekcji. Druga na imię pani Swiatogor-Sztepin w wyrazach: „Wiele pisać nie będę, lecz pamiętaj, że zgubiłaś człowieka. Zresztą dla ciebie nie jest to rzadkością. Proszę cię o przebaczenie i spodziewam się, że przebaczysz biednemu N. Kuzniecowowi. P. S. Nie myśl że byłem pijany. Spodziewam się, że będziesz na pogrzebie i uszanujesz popioły a nie człowieka. Bywaj zdrowa na wieki. Ach kochałem!" Trzecia kartka adresowana do pani L—n: „Droga Maryniu! Bądź zdrowa na wieki, tyś niechciała, abym żył z tobą i wzięłaś moje ostatnie. Teraz nie pozostało mi jak tylko się zastrzelić, co też dopełnię. Lecz Bóg cię skarze. Jeżeli możesz, pochowaj mnie, na tamtym świecie ci podziękuję. Syna mego błogosławię obrazem który jest u ciebie. N. Kuzniecow. Maryniu, ja cię kochałem. Nie myśl, że byłem nie przy zdrowym rozsądku." Przy zatrzymaniu Kuzniecow zeznał, że zostawał w miłosnych stosunkach z Swiatogor-Sztepinową i w ostatnim czasie razem z nią mieszkał. Pistolety wziął od puszkarza, dla strzelania do celu. W wilją tego dnia kłótni z Swiatogor-Sztepinową nie miał i chciał jechać na maskaradę, ale nie pojechał. Zapalił lampę, wziął pistolet z ślepym nabojem, nałożył piston, odciągnął kurek, ale nie uspiał go spuścić, gdy Swiatogor-Sztepinowa, obudziwszy się, ujęła go za rękę, skutkiem czego kurek opadł, a wystrzał trafił ją w prawy bok. Poczem on z nabitym pistoletem pojechał do hotelu. Następnie zmienił on swe zeznanie, wyjaśniając zranienie Swiatogor-Sztepinowej w ten sposób, że opatrując pistolety położył je na kolanach; że dawniej zdarzały się między nimi kłótnie i pewnego razu Swiatogor-Sztepinowa uderzyła go po twarzy, a on pochwycił ją za kark i odrapał szyję. — Przy początkowem śledztwie Swiatogor-Sztepinowa, 26 lat wieku mająca, zeznała: że zostawała w stosunkach miłosnych z Kuzniecowem przez półtora roku, ale od początku nie kochała go. W ostatnim czasie była dla niego zupełnie obojętną, a przyczyną tego był nieznośny jego charakter, ciągła zazdrość, pijaństwo i nieporządny tryb życia. Kuzniecow namiętnie ją kochał, zazdrościł i starał się wzbudzić jej miłość wszelkiemi środkami. W sierpniu 1870 roku, oni się rozstali z sobą. W listopadzie przyszedł on do niej w Moskwie w godnym politowania stanie. Z początku nic nie mówili do siebie; lecz kiedy Kuzniecow opowiedział jej, że żył z aktorką Lerman i ona go wypędziła, wtedy Swiatogor-Sztepinowa go pożałowała. Dostrzegła bowiem, że on nie przestał jej kochać, że ciągle jest zazdrosny. Oświadczyła mu więc, że będzie dla niego znowu przychylną, jeżeli on zmieni sposób życia i zajmie się czemkolwiek. On obiecał, i znowu zaczęli mieszkać razem. Pewnego razu on przyznał się, że próbował otruć się salamoniakiem. Pierwszego dnia po przeniesieniu się Kuzniecow przywiózł proch, pistolet i rewolwer. W niedzielę, 13 grudnia, Sztepinowa ubrała się strojniej niż zwykle i Kuzniecowowi wydało się, że ona jedzie na maskaradę; począł więc rozpytywać się: z kim? chcąc się go pozbyć ona powiedziała, że nie pojedzie. W sali grał Lorentz, Sztepinowa śpiewała, Kuzniecow także chciał śpiewać, ale Sztepinowa powiedziała do niego żartem, że niema głosu i lepiejby przestał. Wieczorem Sztepinowa odebrała list wzywający ją na wieś. Zamierzała jechać o godzinie 6 z rana. W nocy Kuzniecow ją obudził, błagał aby powiedziała z kim jedzie na wieś, prosił aby go zabrała z sobą; na co ona odpowiedziała: odczep się odemnie. W tej chwili posłyszała klaśnięcie kurka. Nie zdoławszy wyskoczyć we drzwi, uczuła ranę w boku. Sztepinowa pobiegła do pokoju ciotki. Kuzniecow stukał do drzwi wołając: „Nadieżdo Aleksiejewno! pusć mnie, ja pożartowałem... ja cię kochałem i po sobie pamiątkę zostawiłem... Sobie zaś wypalę w łęb." Sztepinowa sądzi, że on chciał ją zabić za to, że go nie kochała. Charakteru był niepowściągliwego. Pewnego razu przywiózł on do niej na wieś kobietę, z którą żył. Przed sądem Swiatogor-Sztepinowa dodatkowo zeznała, że Kuzniecow prosił aby go zabrała na wieś, dla tego zapewne, iżby łatwiej mógł ją zabić; że Kuzniecow pałał ku niej zazdrością, nie mając prawa wypowiedzić tego; że Kuzniecow lubił strzelać do celu; że pistolety widziała u niego i dawniej, że majątek w powiecie kołomenskim nabyła za własne pieniądze.—Kuzniecow przed sądem nie przyznał się do usiłowania, tłumaczył się, że strzał był przypadkowy, zamiaru zabicia nie miał i celu także. Majątek w powiecie klinskim kupił i podarował Swiatogor-Sztepinowej, co może poświadczyć notarjusz Szubiński.—Lekarze—obducenci uznali, że rana mogła być zadana w takiem tylko położeniu, jak opowiada Sztepinowa, a nie jak twierdzi oskarżony.—Świadek Lorentz zeznał, że był nauczycielem 11 miesięcy. Dzieci były 6 i 10 lat wieku. Kłótnie między Kuzniecowem a Swiatogor-Sztepinową bywały, ale o co—nie wie. Kuzniecow opowiadał mu o swojej zazdrości. W dniu wypadku Kuzniecow chciał śpiewać, ale Sztepinowa prosiła go aby zaprzestał i on wyszedł. Zraniona wbiegła do jego pokoju. Wystrzału nie słyszał. W nocy Kuzniecowa nie widział. Świadek zaraz wyszedł, aby oznajmić o wypadku krewnym Swiatogor-Sztepinowej. Świadkowie, a w ich liczbie rodzony brat zranionej, Dorunikowski, zeznali, że o stosunkach pomiędzy nią a oskarżonym, wiedzieli, jak równie o kłótniach; jakim sposobem Swiatogor-Sztepinowa nabyła dobra w powiecie klinskim—nie wiedzą.—Puszkarz Kryłow stwierdził zeznanie oskarżonego co do pistoletów.—Następnie odczytane były listy zabrane u Kuzniecowa, i list, który podług zeznania Swiatogor-Sztepinowej, powoływał ją na wieś: w którym—to liście ekonom zawiadamia, że potrzebuje pieniędzy rubli dziesięć, pasportów, że zresztą wszystko dobrze.—Po debatach, zadano przysięgłym trzy pytania; lecz ci odpowiedzieli tylko na jedno, wyrzekłszy, że strzał był przypadkowy. Sąd postanowił uważać moskiewskiego kupca Mik. syna Jana Kuzniecowa, 27 lat wieku, za usprawiedliwionego. Publiczność głośno klaskała, lecz prezydujący dzwonkiem nakazał spokojność.

ROSJA
pod względem statystycznym i ekonomicznym.

(„Zbiornik Wojskowo-Statystyczny." Tom III).

Gospodarstwo wiejskie.

III.

(*Dalszy ciąg*).

Uprawa buraków, tytoniu, wina i włoszczyzn. Najbardziej sprzyjająca miejscowość do uprawy buraków w Rosji, znajduje się pomiędzy 48 i 54 szer. półn., przeważnie w środkowej strefie czarnoziemnej, gdzie grunt przechodzi w czarnoziemno-piasczysty i przegnojony pół-gliniasty. Uprawa buraków powstała w Rosji w początku bieżącego wieku i do 1840 roku rozwijała się bardzo powoli; po wydaniu taryfy z 1841 r., która znacznie podniosła cło na sprowadzany cukier surowy, uprawa buraków na potrzeby cukrowni wzrosła bardzo szybko, tak że obecnie pod nią zajęte jest przeszło 100,000 diesiatin, z których otrzymuje się w ogóle przeszło 7 miljonów berkowców buraków.

Co się tyczy produkcji buraków w oddzielnych gubernjach, sama gubernja kijowska produkuje przeszło trzecią część ogółu buraków, idących do cukrowni w Cesarstwie, a w szczególności powiaty czygiryński i czerkaski gdzie znajdują się znaczne cukrownie hr. Bobryńskiego; drugie miejsce należy się gubernji warszawskiej, w której powiaty łowiczski i gostyński produkują do ⅔ całej ilości buraków w Królestwie Polskiem; potem idą gubernje południowo-zachodnie, ukraińskie i niektóre środkowe; we wszystkich innych miejscowościach Rosji europejskiej, również jak i w Finlandji, na Kaukazie i w Syberji, uprawa buraków wcale nie ma miejsca. Buraki otrzymują się w połowie przeszło z gruntów, znajdujących się przy samych cukrowniach; druga zaś część kupuje się do cukrowni od sąsiednich włościan i obywateli, zajmujących się uprawą buraków na sprzedaż. U włościan uprawiają się one po większych częściach na osobnych polach lub w ogrodach, z roku na rok, rzadko tylko będąc zmieniane przez konopie, kiedy u obywateli, szczególniej w gubernjach: podolskiej, kijowskiej, wołyńskiej i chersońskiej, wprowadzone są do płodozmianu. W ogóle uprawa buraków, przy wielkiem żądaniu do cukrowni i ustanowionej obecnie cenie (od 85 kop. do 1 rub. 10 kop. za berkowiec) daje bardzo dobry zysk z diesiatiny; ale oczywiście korzyści te możliwe są tylko w majątkach leżących blizko cukrowni.

Uprawa tytoniu. Rozprzestrzeniona jest w wielu miejscach południowej i w części środkowej Rosji, ale w wielkich rozmiarach istnieje tylko w Małorosji, w Besarabji i w kolonjach nad Wołgą. Według wiadomości ministerstwa finansów za 1865 r., tytoń uprawia się w 28-u gubernjach Rosji europejskiej, przyczem zajęte jest pod niego przeszło 32,000 diesiatin, a ilość rocznego zbioru wynosi przeszło 1,840,000 pudów. Oprócz tego, tytoń uprawia się w Syberji do 27,000 pudów, a na Kaukazie — około 17,000 pudów, tak, że w całem Cesarstwie zbiór tytoniu dochodzi do 1,885,000 pud., z których 1,558,000 pudów, to jest przeszło ⅚ całej ilości, otrzymuje się tylko z czterech gubernij: połtawskiej, czernigowskiej, samarskiej i Besarabji.

Co się tyczy gatunków tytoniu, w ogóle na południu Rosji panuje uprawa wyższych gatunków tytoniu z *amerykańskiego* i w szczególności *tureckiego* siemienia; obecnie najlepsze są w Rosji tytonie besarabskie; w Małorosji przemaga uprawa tytoniu niższych gatunków z siemienia krajowego pochodzenia, jako to: *machorka, tiutiuń* i *serebrianka*; w kolonjach zaś samarskich, uprawiają się prawie po równo, niższe gatunki (ruski czarny) i wyższe (żółty cygarowy). Uprawa tytoniu stanowi bardzo zyskowną gałąź wiejskiego gospodarstwa, z diesiatiny otrzymuje się od 60 do 100 pudów tytoniu, stosownie do gatunku, średnie zaś ceny na miejscu są: niższych gatunków od 70 kop. do 1 rub. za pud i więcej, a wysokich — od 3 rub. do 5 rub. i nawet do 15 rub. W ogóle wartość całej produkcji tabacznej, p. Buschen ocenia w przybliżeniu na 3 mil. rub.

Uprawa wina. Strefa uprawy wina zajmuje w Rosji tylko najpołudniowszą jej część, nie posuwając się na północ po za 49° szer. półn.; do miejscowości gdzie uprawiają się winogrona, należą: Besarabja, gubernja taurycka i w części chersońska, ziemia wojska dońskiego i cały kraj zakaukazki, który stanowi główne miejsce uprawy wina w Rosiji. Co się tyczy gubernji jekaterynosławskiej i południowej części podolskiej, należących także do tej strefy, uprawa wina jest w nich nieznaczna,—poprzednio w okolicach Astrachania i w ogóle wzdłuż ujścia Wołgi, także wyrabiało się dość wiele wina; ale teraz wyrób wina w Astrachaniu zupełnie jest zarzucony, albowiem przy komunikacji parostatkami, sprzedaż winogron owocowych do gubernij nadwołgskich i obydwóch stolic, daje jeszcze znaczne korzyści.

W gubernji taurycкiej prawie cała uprawa wina skupia się na półwyspie krymskim, a mianowicie w południowej jego części. Za najlepsze plantacje właściwie uważane sa południowo-nadbrzeżne w powiecie jałtyńskim, znajdujące się pod względem położenia miejsca, gruntu ziemi, klimatu i obrobienia, w takich samych warunkach jak winnice w południowej Francji; potem idą wina otrzymywane w północno-wschodnich nadmorskich dolinach: ałusztskiej, sudakskiej i innych, jak również w dolinach Teodozji; nakoniec do trzeciego gatunku należą wina z dolin wschodniego brzegu: Almy, Kaczi, Belbeku i Bułganaku. Srednia ilość rocznej produkcji wina w Krymie ocenia się na 1,200,000 wiader.

W obwodzie besarabskim najlepsza uprawa wina skupia się koło Akkermanu i w ogóle na lewym brzegu limanu Dniepru; w winnicach besarabskich wyrabia się od 2½ do 3 miljonów wiader. W gubernji chersońskiej uprawa wina zajmuje nie wielki kąt na południo-zachodzie; wina tam wyrabia się do 300,000 wiader.

W ziemi wojska dońskiego winnice prawie wszystkie leżą na prawym, górzystym brzegu Donu, od stanicy niższo-czirskiej do samego morza; punkt środkowy uprawy wina dońskiego, stanica cymlańska, produkuje najlepsze gatunki dońskiego wina szumiącego czyli cymlańskiego; cała jednak ilość otrzymywanego tu wina, jest nieznaczna i nie przenosi 150,000 wiader.

W północnej części kraju kaukazkiego uprawa wina rozciąga się nad brzegami Tereku i Kubani, a w szczególności w gubernji stawropolskiej w powiatach piatigorskim i kizlarskim i w obwodzie terskim, w stanicach pomiędzy Kizlarem a Mozdokiem; w ogóle wyrabia się tu do 3,300,000 wiader.

W zakaukazkim kraju, uprawa wina rozpowszechniona jest wszędzie, ale w szczególności w gubernji kutaiskiej, gdzie winnice zajmują około ½ wszystkich uprawnych gruntów; w gubernji bakińskiej, uprawa wina, jako przemysł, kwitnie szczególnie w powiecie szemachińskim, wysyłającym wina do Astrachania. Za najlepsze z win kaukazkich uważa się kachetyńskie; w ogóle w kraju zakaukazkim otrzymnje się do 8,400,000 wiader; ale prawie cała ta ilość idzie na miejscową potrzebę.

Tym sposobem w całem Cesarstwie wyrabia się do 17,000,000 wiader wina, ale pomimo tego, nie można powiedzieć, aby uprawa wina w Cesarstwie była w stanie zadowalniającym; główne wady stanowią nieprawidłowe pielęgnowanie plantacij, i w części zły wyrób i zachowanie samego wina; oprócz tego na sprzedaż wystawia się wino po większej części młode, ponieważ piwnice dla zachowywania wina znajdują się u bardzo niewielu uprawiających wino. Należy jeszcze wspomnieć, że ogromna masa ruskich win, a często w najlepszych gatunkach, wystawiana jest na sprzedaż pod nazwą zagranicznych.

Uprawa włoszczyzn. Uprawa włoszczyzn dla zaspokojenia potrzeb domowych rozpowszechniona jest w Rosji wszędzie i stanowi nader znaczną pomoc w gospodarstwie włościańskiem, w skutku nieprzyzwyczajenia naszej ludności do pożywienia mięsnego i obfitości postnych dni; jako osobna gałęź przemysłu, uprawa roślin rozwinięta jest przeważnie w podmiejskich wsiach a w szczególności blizko stolic, jak również w niektórych szczególnych miejscowościach, gdzie oddawna utrwaliła się przeważnie uprawa na sprzedaż różnych roślin warzywnych. Do takich oddzielnych gałęzi przemysłu należą: 1) Rostowska uprawa warzyw, rozpowszechniona szczególnie w powiecie rostowskim, w gubernji jarosławskiej i oprócz tego w powiatach małogruntowych: daniłowskim, rybińskim, poszechońskim i uglickim; najwięcej uprawia się cykorja, groch cukrowy i trawy pachnące (mięta, tymian), jak również, fasola, bóber i cybula nasienna; uprawa ta jest bardzo korzystna i nieraz skłania do zupełnego zarzucenia uprawy zboża; naprzykład z diesiatyny cykorji otrzymuje się 150 — 250 rubli dochodu brutto i od 56 do 92 czystego; 2) guślicka uprawa chmielu, skupiona w sąsiednich guberniach moskiewskiej i riazańskiej; chmiel sprzedaje się do Moskwy, Petersburga i nawet do Syberji; diesiatyna chmielniku daje do 123 rubli czystego dochodu; 3) uprawa słoneczników na nasienie i olej, zajmująca w powiecie birgoczskim w gubernji woronеżskiej do 10,000 diesiatyn; oprócz tego wiele słoneczników uprawia się w saratowskiej i w połtawskiej gubernji, jak również w ziemi wojska dońskiego. Z innych kształtów uprawy warzyw, mają jeszcze znaczenie: uprawa gorczycy w powiecie sareptskim, rumianku pod Moskwą, rzepy pod Orłem, maku w gubernjach saratowskiej i woroneżskiej, cebuli w Werskie, chrzanu w Suzdalu i t. d.

Z roślin farbierskich w Rosji uprawia się marzanna, szafran i indygo, rosnące dziko na Kaukazie. Z nich marzanna stanowi dość ważny artykuł handlu wywozowego Kaukazu; w ostatniem dziesięcioleciu otrzymywano korzenia marzanny średnio rocznie od 200 do 300 tysięcy pudów; przybywający po nią z Rosji kupcy, płacą od 7 do 8 rubli za pud, tak, że w ogóle otrzymuje się marzanny za sumę do 2 mil. rubli.

Jedwabnictwo i pszczelnictwo. Hodowla jedwabników otrzymała początek jeszcze za Piotra Wielkiego, ale miejscowości w gubernjach południowych, gdzie próbowano utrwalić tę gałęź przemysłu, okazały się dość niesprzyjającemi dla wzrostu drzewa morwowego, tak, że obecnie w Rosji europejskiej zbiera się nie więcej jak 500 pudów

jedwabiu, a mianowicie w gubernjach chersońskiej i taurykiej oraz w nader małych rozmiarach w połtawskiej. Daleko ważniejsze jest jedwabnictwo w kraju zakaukazkim, gdzie chociaż rozwinęło się daleko później, lecz prędko przyjęło bardzo znaczne rozmiary i do ostatnich czasow dostarczało krajowi rocznie około 4 mil. rub. Główna produkcja jedwabiu na Kaukazie skupiona jest w powiatach nuchińskim (w gub. jelizawetpolskiej) i kubińskim (w gub. bakińskiej), które gorliwie były odwiedzane w poprzednich latach przez przemysłowców jedwabnych z Włoch i Francji dla wywozu jajeczek jedwabników; w 1863 roku wywieziono ich do 3,000 pudów, wartości przeszło 1 mil. rub., ale od 1864 r. choroba jedwabników zabiła ten artykuł wywozu. Kokony jedwabiu wywożone także były w znacznej ilości; w 1863 roku wywieziono ich około 20,000 pudów za około 600,000 rub.; w 1867 roku tylko 3,000 pudów za około 18,000 rub. Nakoniec *jedwabiu surowego* idącego do Moskwy i w części za granicę, wywoziło się około 10,000 pudów za 1,500,000 rub., a w 1867 r. wywieziono za $^1/_2$ mil. rub. W granicach Rosji jedwabniki hodują się jeszcze w niektórych miejscowościach kraju turkiestańskiego.

Pszczelnictwo rozpowszechnione jest w Rosji wszędzie, ale szczególniej w Małorosji i noworosyjskim kraju; największych rozmiarów dosięga w gubernji połtawskiej, gdzie liczą do 500,000 uli i w jekaterinosławskiej do 400,000. Z zachodnich gubernij najwięcej jest rozwinięte w gubernji kowieńskiej, gdzie stanowi ulubione zajęcie żmudzinów. W wschodniej Rosji pszczelnictwo kwitnie w guberniach kostromskiej (miód lipiec), kazańskiej, symbirskiej i ufimskiej; różnoplemienna ludność — morwa, czuwaszowie, baszkirzy, meszczerzacy—zajmuje się niem jeszcze chętniej niż rosjanie. W Syberji szczególniej jest rozwinięte w powiecie ałtajskim, a na Kaukazie pomiędzy imeretińcami i gruzinami. W południowej Rosji najbardziej rozwinięte jest pszczelnictwo pasieczne, w ulach sztucznych, skupianych w laskach lub ogrodach, a w północnej *barciowe* czyli leśne. Poprzednio Polska także była sławna swem pszczelnictwem; ale obecnie upadło takowe i podtrzymuje się tylko w gubernji lubelskiej. Hodowla pszczół wywołuje się w Rosji przez wielkie spożycie miodu przez ludność wiejską, która przekłada go nad cukier, szczególnie w posty, i przez wielki popyt na świece woskowe dla cerkwi prawosławnych, które sprzedają ich rocznie za 1,200,00 rubli. P. Buschen oznacza całą ilość otrzymywanego w Rosji europejskiej *miodu* od 600 do 700 tysięcy pudów, a wosku 200,000 pudów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W korespondencji z Paryża do *l'Ind. belge* pod d. 20 b. m. czytamy: Druga dywizja eskadry ewolucyjnej, która znajdowała się w Szerburgu, nie wypłynęła na wody Tunisu, jak utrzymywały niektóre dzienniki, lecz jedynie popłynęła na zatokę Jouan, na miejsce pierwszej dywizji, która odpłynęła do Korsyki. Bandera marynarki francuzkiej, musi koniecznie być reprezentowaną jak się zdaje, na wodach tej zatoki. Powstawano bardzo na to, że Pouyer-Quertier za ostatnie usługi został mianowany kawalerem wielkiego krzyża legji honorowej, był bowiem do tego czasu prostym kawalerem. W istocie życzyć by należało, aby rząd, silnie atakowany przez wielu ludzi, którzy postanowili wszystko ganić, cokolwiek bądź uczyni, działał nieco oględniej i trzymał się przepisów. Przypominają taką samą sprawę Leona Fouchera za czasów poprzedniej rzeczypospolitej, którego chciano zrobić komandorem z kawalera, lecz odmówił przyjmując tylko stopień oficera, który mu się z porządku należał. W każdym razie nie ma w tem nic tak ważnego.

* Inny korespondent pod tąż datą pisze: Wiadomości otrzymane przez rząd z Korsyki, są dobre. Kilka wykrzykników pojedynczych: niech żyje cesarz! nie mogą być uważane za rozruchy. Zresztą, rząd przedsięwziął wszelkie środki, aby przytłumić agitację. A pomimo to, na zachowanie się p. Conti, który publicznie wyznaje, iż jest sprawującym interesa cesarza, rząd powinien zwracać baczną uwagę. Komisja rewizyjna stopni wojskowych, ciągłe popełnia niedorzeczności. Jaurès, jeden z oficerów najzdolniejszych i najwięcej szanowanych w armji, który podczas wojny mianowany był jenerałem dywizji, został zdegradowany na kapitana okrętu. Prawda, że należy do liczby wybranych 2-go lipca. Minister marynarki ma zamiar mianować Jauresa kontr-admirałem.

* W korespondencji z Paryża do *Indep. belge*, pod d. 21 b. m. czytamy: Rozeszła się dzisiaj pogłoska, że Pouyer-Quertier zaproponował rządowi niemieckiemu natychmiastową wypłatę piątego półmiljarda, z warunkiem, że wypłata nastąpi w rentach 5-procentowych po 95 fr., lecz z zastrzeżeniem, aby Prusy nie mogły aljenować tych wartości przed upływem lat ośmiu. Niepodobna w żadnym razie zapewnić wiarogodności tej pogłoski.—Inni znowu utrzymują, czemu również trudno uwierzyć, że rząd kontraktować będzie nową 500-miljonową pożyczkę.— Podług wiadomości nadeszłych dzisiaj z Wersalu, rząd jest bardzo zadowolniony z postępowania p. Vogué ambasadora w Konstantynopolu. Przypuszczać należy, że idee jakie podzielał p. Vogué, były legitymista, muszą iść w parze z poświęceniem tego dyplomaty w interesach religijnych Francji na Wschodzie. W każdym razie, zdają się być z niego w Wersalu bardzo kontenci. Jeżeli wierzyć mamy pogłoskom także ztamtąd nadeszłym, Guizot nie pozwala już swemu synowi przyjmować posady dyplomatycznej, którą mu miano ofiarować w Atenach. Przypisują to nowe postanowienie p. Guizota nieporozumieniu, jakie między nim a Thiersem nastąpiło. Jeśli ta wiadomość się potwierdzi, można będzie wyprowadzić wniosek, że istotnie Guizot, który nie porzucił swoich przekonań monarchicznych, znajduje, iż Thiers jest zbyt oddany rzeczypospolitej.—Powiadają, że Clercq za ostatnie usługi swoje mianowany został kawalerem orderu legji honorowej. —Wice-admirał Gueydon przybył do Algierji, o czem uwiadomił zarząd centralny telegramem z daty 29 b. m. — Książę Aumale wyjechał do Chantilly, z zamiarem pozostania tam jakiś czas; ztamtąd uda się na posiedzenie rady jeneralnej departamentu Oazy. Część biur ministerstwa spraw wewnętrznych, których pomieszczenie jest bardzo niewygodne w Wersalu, przeniesiona została na miejsce biur ministerstwa marynarki i kolonji.

* Inny korespondent pod tąż datą, pisze: W Bordeaux i Tuluzie odbywa się obecnie rozbrojenie gwardji narodowej, która w Tuluzie już była rozwiązana, lecz pozostała dotąd nie rozbrojoną. Jenerał Nansouty wysłany będzie na dwa miesiące do fortecy. Jest to środek dyscyplinarny, przyjęty przez ministra wojny w charakterze naczelnika armji. — Rząd chciał jeszcze kilka dni z tem zatrzymać się, w nadziei, że list tego jenerała, ogłoszony w dziennikach, był fałszywy, i że zostanie zaprzeczony. Ponieważ zaprzeczenie nie nadeszło, minister wojny spełnił swój obowiązek; — nikt z pewnością tego mu za włe nie weźmie.

* Czytamy w *Patrie*: Po zniesieniu ułanów, po zlaniu strzelców i huzarów w dawne pułki szwoleżerów, tworzy się nowa broń: eklererów, którzy będą ułanami w armji francuzkiej. Pracują nad tem w ministerstwie wojny z szybkością, którą rzeczywiście usprawiedliwiają obecne okoliczności. Komisja złożona z najzdolniejszych oficerów kawalerji, zajmuje się obecnie kwestją uzbrojenia, ubrania, zaopatrzenia we wszystkie potrzeby, wyrobienia specjalnego, jednem słowem, tem wszystkiem co wymaga wojna w dzisiejszych czasach, aby to wszystko wprowadzone zostało do armji. Tak dalece dzieło to już posunięte zostało, że zajmują się obecnie utworzeniem kadrów nowego korpusu, w skład którego wejdą głównie strzelcy afrykańscy.

* W *Nordd. A. Z.* z dnia 24-go października czytamy: W sprzeczności z doniesieniami korespondencij wiedeńskich i dzienników tamtejszych, otrzymane z stolicy austrjackiej depesze podają wiadomość, że przesilenie trwa dalej oraz iż ostatecznego załatwienia takowego spodziewać się można dopiero 23-go b. m. Tymczasem w tych ostatnich dniach, o ile się zdaje, układy prowadzone były dalej bez przerwy, a ostatnia depesza z Pesztu, jak również szczegóły, podane przez wiedeńskie dzienniki poranne z 22-go b. m., przedstawiają przynajmniej obraz mniej więcej dokładny o dotychczasowym przebiegu tych układów. Pierwotna i zdaje się dość wielka różnica poglądów hr. Hohenwarta i przedlitawskich jego kolegów z jednej strony, a wspólnych ministrów państwa i prezesa ministerstwa węgierskiego z drugiej, o ile sądzić można, pogodzoną została wspólnem uznaniem, iż czechom pozostawić należy przynajmniej możność, wysłania swych reprezentantów do rady państwa a tem samem nadać reskryptowi z odpowiedzią na adres sejmu czeskiego charakter, pozwalający na zwłokę w tej kwestji. *Wanderer*, którego stosunki pozwalają mu rozpoznać dokładnie rzeczywiste położenie, w takiem samem świetle przedstawia sprawę tę i pisze w tym względzie jak następuje: „Donoszą nam, iż hr. Hohenwart gotów był do postawienia kwestji gabinetowej, na wypadek, gdyby postanowiono zredagować reskrypt w sposób, nie dający czechom możności wysłania swych reprezentantów do rady państwa. Hr. Hohenwart, powiadają, kładzie największą wagę na przyjście do skutku rady państwa w całym komplecie. Nie chce on zatem, ażeby w skutku wahania się co do niektórych formalności, całe dzieło ugodowe było chybionem. Z drugiej znów strony miano uznać również słuszność uwag wspólnych ministrów państwa i prezesa ministerstwa węgierskiego, a jak utrzymują, hr. Hohenwart w końcu miał zrobić ustępstwa co do kilku punktów, które wszelako nie muszą być bardzo wielkiej wagi, skoro prezes ministerstwa przedlitawskiego ma przekonanie, że uda mu się nakłonić czechów do wysłania swych reprezentantów do rady państwa nawet na zasadzie zaprojektowanego obecnie reskryptu". Główna trudność zdaje się zachodzić obecnie w wynalezieniu formy dla reskryptu do sejmu czeskiego, odpowiadającej zdaniom ministerstw wspólnego i węgierskiego i nie wzbudzającej zarazem drażliwości czechów. Celem porozumienia się w tym względzie, hr. Hohenwart miał powołać do Wiednia p. Riegera i hr. Clam-Martinitza, lecz podług doniesienia dzienników wiedeńskich, tylko ten ostatni miał zadość uczynić wezwaniu, podczas gdy Dr. Rieger przed odjazdem swym do Wiednia, zażądał co do celu jego powołania, objaśnień. W ogóle czesi, w skutku tak długiego odwlekania rozstrzygnięcia sprawy ugodowej, nadzwyczajnie są zniechęceni; zawiesili oni swe prace w sejmie, dopóki akcja ugodowa nie zostanie podjętą na nowo a organa ich napastują z tak wielką goryczą i ostrością przeciwników programu czeskiego, że konfiskowanie tych dzienników zaczyna wchodzić na porządek dzienny.

* Z otrzymanych z Hiszpanji wiadomości okazuje się, że powstały w obozie postępowców ruch stronniczy, zaczyna rozszerzać się i na inne stronnictwa. Tak według doniesienia *Correspondencia*, karliści znowu otrzymać mieli rozkaz być przygotowanymi do powstania, do którego junta w Biarritz ma dać hasło. Zdaje się, że karliści, którzy podczas podróży króla po kraju stracili odwagę, obecnie w skutku rozterek wewnętrznych na nowo podnoszą głowę.—Hiszpańska załoga w Melilla, podług doniesienia *Irurac Bat*, ciągle jeszcze znajduje się w bardzo krytycznem położeniu. Maurowie odparli nieliczny oddział wojsk marokańskich, wysłanych dla odsieczy. Załodze brakuje już całkiem mięsa na pożywienie i zresztą jest ona zbyt słabą, ażeby mogła robić wycieczki przeciwko powiększającemu się liczebnie codzień nieprzyjacielowi, tembardziej, iż osiedlone w większej odległości plemiona maurytańskie zdają się również przyłączać do oblegających. *Patrie* mniema, że rządowi hiszpańskiemu pozostaje już tylko uorganizowanie większej wyprawy, i to bez zwłoki.

Telegramy z gazet zagranicznych

* *Paryż, 23 października.* *Journal officiel* ogłasza notę, w której zbija stanowczo twierdzenia dzienników bonapartystowskich, jakoby p. Thiers kazał sobie wypłacać pensję w złocie, dla korzystania z ażio i wykazuje takowe jako oszczerstwo.

* *Paryż, 23 października.* Deputacja rady municypalnej m. Neu-Breisach, wręczyła onegdaj Thiersowi adres, opatrzony 1418-u podpisami, i żądający, ażeby postawiono w stanie oskarżenia pułkownika, który podczas wojny był komendantem twierdzy Neu-Breisach, z powodu, że miał on oddać tę twierdzę bez potrzeby.

* *Lille, 23 października.* Na wczorajszem pierwszem swem posiedzeniu, rada okręgowa w Lille postanowiła podziękować Thiersowi za patrjotyczne jego dążności, z jednoczesnem wynurzeniem życzenia, ażeby rozpisane zostały jak najspieszniej nowe wybary do zgromadzenia ustawodawczego. Takie same adresa uchwalone zostaną i w innych miejscowościach.

* *Bruksela, 23 października.* Do *Ind belge* piszą z Wersalu: Toczą się już układy w przedmiocie całkowitej ewakuacji Francji przez niemieckie wojska okupacyjne.

* *Berlin, 23 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, miały miejsce pierwsze obrady nad projektem do prawa w przedmiocie skarbca wojennego dla cesarstwa. Löwe i Greil przemawiają przeciwko projektowi ze stanowiska ekonomicznego. Następnie przyjęto wniosek co do przekazania tego projektu, komisji budżetowej. Potem przystąpiono do pierwszych obrad nad projektem do prawa, dotyczącego spłacenia pożyczki 5-procentowej z 21-go lipca 1870 r.

* *Drezno, 21 października.* Według doniesienia *Dresd. Jour.*, sejm saski zwołanym zostanie dopiero po zamknięciu sesji parlamentu niemieckiego.—Pozostała jeszcze we Francji dywizja wojsk saskich powróci w czasie od 30-go października do 4-go listopada.

* *Wiedeń, 23 października.* Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby cesarz wyjechał z Wiednia, jest całkiem bezzasadną. Cesarz przyjmował dziś ponownie wszystkich ministrów a jak zapewniają w dobrze poinformowanych kołach, ostateczna decyzja w sprawie ugody czeskiej nastąpi prawdopodobnie już jutro.

* *Wiedeń, 23 października. Telegr. Corr. Büreau* donosi: Podane przez *Pesti Naplo* wiadomości o wiedeńskich konferencjach ministerjalnych, nie odpowiadają bynajmniej położeniu rzeczy; wszystkie strony wynurzyły jasno swe zdania: nie nastąpiło jeszcze rozstrzygnięcie.

* *Wiedeń, 23 października.* Zaprzeczają pogłoskom, jakoby pomiędzy Beustem i Hohenwartem przyszło do kompromisu, jak również wieści o wycieczce cesarza do Reichenau na polowanie. Przesilenie trwa dalej.

* *Praga, 23 października.* Dzisiejszym pociągiem wieczornym, pp. Rieger, Clam-Martinitz i Harrach wyjechali do Wiednia, gdyż postawa hr. Hohenwarta względem wspólnych ministrów państwa wzbudza zaufanie czechów.

* *Rzym, 23 października. Opinione* donosi, że dekretem królewskim, obecna sesja izby została zamkniętą; nowa sesja otwartą będzie 27-go listopada.

* *Belgrad, 23 października, Vidovdan* otrzymał z autentycznego źródła testament Alego-paszy do ogłoszenia. Wielki wezyr powiada, że nie znalazł nigdzie szczerej przyjaźni i radzi Turcji, ażeby polegała tylko na samej sobie i przeprowadziła reformy.

* *Kragujewacz, 23 października.* Wstępna umowa z Hirschem, jaka przedstawioną została skupczynie. zawiera następujące główne warunki: Rząd i Hirsch zbudują wspólnie drogę żelazną, która nazwaną będzie państwową. Rząd za każdy kilometr zapłaci 60,000 franków a Hirsch resztę to jest 166,000 franków. Koszta wywłaszczenia pokryte zostaną przez rząd. Hirsch otrzymywać będzie za każdy kilometr corocznie 60,645 franków na rachunek kosztów i 6 od sta procentów od kosztów i na amortyzację; z reszty rząd pobierać będzie 6 procent za swój kapitał. Droga żelazna serbska oraz linja z Saloniki do drogi żelaznej aleksynackiej powinny być ukończone w ciągu trzech lat. Akcje nie będą zagwarantowane przez rząd.

* *Londyn, 23, października.* Powiadają, że królowa odmówiła ułaskawienia fenjenów uwięzionych z powodu, że należą do armji.—Roderyk Murchison zmarł dziś.

* *Londyn, 23 października. Times* podaje szczegóły rozmowy jednego ze swych spółpracowników z Napoleonem, według których cesarz miał oświadczyć, iż nie wierzy w sprzysiężenie bonapartystowskie z powodu, że Francja powinna podnieść się z nieszczęść. Obecna tymczasowość nie wyłącza bynajmniej jakiegokolwiek kształtu rządu; nie rezolucja izby, lecz legalne głosowanie powszechne, tylko może, odebrać powierzony mu mandat; pozwolił on oficerom, czującym się zobowiązanymi względem niego przysięgą, a którzy zwrócili się z zapytaniem do niego, ażeby nadal pozostali w służbie ojczyzny.

* **Mięso australskie.** Uprzedzenie bezzasadne względem mięsa australskiego, zniknie może w obec następującego objaśnienia. Wielu mniema, że mięso przywożone z Australji w puszkach blaszanych, jest bardzo lichego gatunku. W rzeczy zaś samej, przekonanie takie jest ze wszech miar niesłuszne. Mięso to, jak objaśnia *Melbourne Argus*, ustępuje pod względem własności jedynie najlepszemu mięsu angielskiemu, które atoli kosztuje dwa razy drożej. Czynność przysposabiania mięsa gotowanego australskiego odbywa się, jak powiada *Argus*, z jak największą starannością pod względem przestrzegania czystości, i mięso nie wychodzi z fabryki dopóty, dopóki jego własności i waga nie zostaną sprawdzone przez biegłych jak najdoświadczeńszych i najsumienniejszych. Znajduje się obecnie w Victorji jedenaście fabryk mięsa, w które włożono kapitał bardzo znaczny. Pracuje w nich około tysiąca czterystu robotników, którym płaci się na tydzień od jednego funta ster. dziesięciu szylingów prostemu robotnikowi i do pięciu funtów ster. dziesięciu szylingów i nawet do dziesięciu fun. ster. mechanikom, nadzorcom i t. d. Fabryka główna mięsa znajduje się w pobliżu Melbourne, posiada obszerne gmachy, liczne zaś roboty ręczne zastąpione są w niej przez maszyny nowego wynalazku. Po pokrajaniu mięsa i włożeniu do puszek blaszanych, zaczynają je gotować, własność zaś długiego konserwowania się, mięso nabywa od poddawania go procesowi tak zwanemu chlorkowo-wapiennemu, który usuwa z puszek blaszanych powietrze atmosferyczne i niszczy zaród gnicia, który mięso mieści w sobie. Wszystkie te czynności różnorodne uskuteczniane są pod dozorem robotników doświadczonych i właściciele fabryk nie szczędzą trudu i wydatków, byle zapewnić swoim wyrobom powodzenie. Jedyna wada, jaką zauważano, zależy na tem, że mięso bywa niekiedy przegotowane. Spodziewać się atoli należy, że ta niewielka wada zostanie wkrótce usunięta. Właściciele fabryk robili nowe doświadczenia i osiągnęli rezultata, które dają powód do mniemania, że usiłowania ich uwieńczone zostaną stopniowem powodzeniem.

* **Rozbójnik grecki Takos Arwanitaki.** Znany rozbójnik grecki Takos Arwanitaki obrał sobie w ostatnich czasach Tessalję za miejsce schronienia. Kilku włościan wołoskich, których Arwanitaki spotkał w górach, zostało przez niego zrabowanych. Dali oni znać o tem mudirowi najbliższej wsi. Mudir odesłał ich do bimbaszy (naczelnik wojenny okręgowy), ten zaś ostatni, ktoremu włościanie opowiedzieli wszystkie szczegóły, poczynił przygotowania do ścigania rozbójnika. Oficer turecki, którego posłał on w pogoń za rozbójnikiem, nie należy niestety do liczby ludzi walecznych i popełnił tę niedorzeczność, że wszedłszy w wąwozy na czele 150 żołnierzy uzbrojonych, kazał dać wystrzały z karabinów i echo salw rozległo się w górach. Poległo dwóch żandarmów stojących na warcie. Takos Arwanitaki i 10 do 12 jego towarzyszy ratowali się ucieczką, dwóch z nich poległo i kilku zostało prawdopodobnie ranionych, widziano bowiem ślady krwi na znacznej przestrzeni w kierunku, w którym rozbójnicy pierzchnęli. Posłano do Larissy głowy dwóch zabitych rozbójników.

Wiadomosci Miejscowe.

* Proszeni, jesteśmy o zamieszczenie następującego zawiadomienia: Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości członków swoich, iż posiedzenie centralne towarzystwa odbędzie się w dniu 16 (28) b. m. (w sobotę) o godzinie 5-ej z południa, a zarazem prosić ich o liczne zebranie się na to posiedzenie.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* **Starsi Giełdy Warszawskiej**, mają zaszczyt donieść iż Giełda w dniu 18 (30) października do nowego lokalu w pałacu b. Dyrektorów Głównych Komisji Skarbu przeniesioną zostanie, wzywają więc osoby pragnące uczęszczać na Giełdę aby po bilety wejścia na rok bieżący do sekretarza Giełdy zgłosić się zechciały, gdyż nikt bez biletu na giełdę wpuszczonym nie będzie.

Lesser Levy, Stanisław Lesser, Juljan Simmler.

Warszawa.
d. 13 (25) Października.
Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we środę, komedja w 5-u aktach, **Powieści Królowej Nawarry**.— Początek o godzinie 7 $^1/_2$. — *Jutro*, we czwartek, opera **Żydówka**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Żydówka**, było osób 1037.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we czwartek, dramat **Montjoye**. —Początek o godzinie 7 $^1/_2$. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano komedję **Mentor**, było osób 653.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. —Początek w dnie powszednie o godzinie 7-ej; — w niedziele zaś i święta o godzinie 5 $^1/_2$. — Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 4-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY.

* Tajny radca *Kruze*, z St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Godzewicz Stanisław z Radomia, Cieciszewski Adam z Woli, Popławski Bronisław z Kalisza, hrabia Kajzerling Albert z Mitawy, Młodecki Hipolit z Kalisza, Podczaski Edward z Olkusza, Bocheński Tadeusz z Kalisza, Ostrowski Józef z Maluszyna, Matkowski Erazm z Czernichowa, Aleksandrow Teodor z Wilna, Ostrowski Łukasz z Opoczna, Sokołowski Henryk z Tupadły, — doktór Czerwński Jan z Lublina, — ksiądz Paszkowski Jan z Woli,—kupcy: Lajner Hersz z Radzynia, Zyman Izrael z Wilna, Doman Hersz z Groda, Bromberg Mendel z Międzyrzeca,—rabin Hill Lewin z Malinic.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 91, umarło 10, pozostało 1695 (mężczyzn 837, kobiet 888), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 133.

Ceny Targowe.

dnia 12 (24) Października 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do rubl. sr.	kop.	rubl. sr.	kop.
Pszenica — 242 — — funt.	13	—	6	60	8	12 $^1/_2$
Żyto — 232 — — „	8	24	4	65	5	17 $^1/_2$
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	6	44	4	35	4	65
Owies	4	8	2	40	2	55
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana gruba	—	—	—	—	—	—
„ „ drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	—	—	—	—
„ „ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ I „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II „	—	—	—	—	—	—
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	4	32	2	25	2	70
„ Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
„ lniany „	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	30	—	35
Słoma pud	—	—	—	17 $^1/_2$	—	20
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—	—	—	—	—
„ „ miękie „ „	—	—	—	—	—	—
Olej skalny funt	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Koleją, Wisłą i Osią.

Pszenicy 75 ; Żyta 300 Jęczmienia 5 0: owsa 1000 korcy.

[1]) Pszenica wyborowa funtów 250 płacono rs. 8 k. 40.

Cena Okowity dnia 12 (24) Października.

Hurtowa składowa wiadro od rs. 5 k. 22 – rs. 5 k. 37 $^1/_2$ garniec od rs. 1 k. 70 — rs. 1 k. 75

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. — k. — — rs. – k. —

KURS GIEŁDY WARSZAWSK[illegible]

Дозволено Цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ
UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE

N. D. 5965. *Правительственная Комиссія Юстиціи.*

Объявляетъ заинтересованнымъ лицамъ, что доставлены оффиціальнымъ порядкомъ, свидѣтельства о смерти:

1. Мейера Гольдгурмеръ, Варшавскаго уроженца, 64 г. отъ роду, умершаго 5 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

2. Михаила Долобовскаго, Варшавскаго уроженца, 64 г. отъ роду, умершаго 15 Августа 1869 г. въ Парижѣ.

3. Анели Езерской, Варшавской уроженки, 24 г. отъ роду, умершей 28 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

4. Осипа Краншинскаго, Варшавскаго уроженца, 61 г. отъ роду, умершаго 8 Августа 1869 г. въ Парижѣ.

5. Мойсея Лихтенберга, Варшавскаго уроженца, 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Марта 1870 г. въ Ниццѣ во Франціи.

6. Терезы Оральской, Варшавской уроженки, 52 г. отъ роду, умершей 28 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

7. Антонія Аркевича, Варшавскаго уроженца, 59 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Мая 1869 г. въ Сенъ-Дени во Франціи.

8. Іосифы урожденной Паріо Дебильо, Варшавской уроженки, 81 г. отъ роду, умершей 26 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

9. Александра Лейтца, Варшавскаго уроженца, 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

10. Юліяна Фонтана, Варшавскаго уроженца, 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

11. Михаила Домбровскаго, уроженца города Петрокова, 62 г. отъ роду, умершаго 8 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

12. Осипа Заборовскаго, уроженца гор. Клодавы, 70 лѣтъ отъ роду, умершаго 4 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

13. Якова Неймарка, уроженца посада Хочъ, 30 лѣтъ отъ роду, умершаго 31 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

14. Андрея Порай-Вильчинскаго, уроженца гор. Мендзыржеца, 5 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Іюля 1869 года въ Парижѣ.

15. Льва Гутмана, уроженца деревни Окржеи, 61 г. отъ роду, умершаго 15 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

16. Ипполита Деляво, уроженца гор. Бѣлы, 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

17. Осипа Наполеона Вильчинскаго, уроженца гор. Плоцка, 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Сентября 1869 года въ Парижѣ.

18. Саломеи Висневской, уроженки гор. Плоцка, 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 2 Декабря 1869 года въ Венсенѣ, во Франціи.

19. Антонія Кмиты, уроженца города Завихоста, 38 лѣтъ отъ роду, умершаго 29 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

20. Осипа Ригельмана, уроженца города Люблина, 33 лѣтъ отъ роду, умершаго 13 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

21. Антона Шуквича, уроженца города Кальваріи, 21 г. отъ роду, умершаго 19 Октября 1869 г.. въ Парижѣ.

22. Уршули Барыльо, уроженки Царства Польскаго, полтора года отъ роду, умершей 14 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

23. Леонтины Баумгартенъ, уроженки Царства Польскаго, 36 лѣтъ отъ роду, умершей 8 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

24. Осипа-Франца-Ксаверія Куровскаго, уроженца Царства Польскаго, 105 лѣтъ отъ роду, умершаго 17 Августа 1869 года въ Парижѣ.

25. Викторія Окрынскаго, уроженца Царства Польскаго, 70 лѣтъ отъ роду, умершаго 2 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

26. Ксендза Ѳомы Праневича, уроженца Царства Польскаго, 76 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

27. Витольда Пашковскаго, уроженца Царства Польскаго, 28 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

28. Никодема Хлебинскаго, уроженца Царства Польскаго, 63 г. отъ роду, умершаго 1 Марта 1869 г. въ По (Pau) во Франціи.

29. Паулины Шакалисъ, урожденной Журковской, изъ Царства Польскаго, 84 г. отъ роду, умершей 14 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

30. Александра Юшкевича, уроженца Царства Польскаго, 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

31. Богуслава Шреттера, уроженца Царства Польскаго, 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

Для надлежащаго поступленія, сообразно 94 стат. Гражданскаго Уложенія Царства Польскаго препровождены:

Десять первыхъ, Царскому Прокурору при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Три слѣдующихъ, Царскому Прокурору при Калишскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Три, Царскому Прокурору при Сѣдлецкомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Два слѣдующихъ, Царскому Прокурору при Плоцкомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Девятнадцатое, Царскому Прокурору при Радомскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Двадцатое, Прокурору при Люблинскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Двадцать первое, Царскому Прокурору при Сувалкскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Десять же остальныхъ, переданы Главному Архиву Царства, для храненія оныхъ въ пользу заинтересованныхъ лицъ.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane drogą urzędową dowody zejścia:

1. Majera Goldhurmer z Warszawy, lat 64, zmarłego d. 5 Lipca 1869 r. w Paryżu.

2. Michała Dolobowskiego z Warszawy, lat 64, zmarłego d. 15 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.

3. Anieli Jezierskiej, z Warszawy lat 24, zmarłej d. 28 Września 1869 r. w Paryżu.

4. Józefa Kranszyńskiego, z Warszawy lat 61, zmarłego d. 8 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.

5. Mojżesza Lichtenberga, z Warszawy lat 25 zmarłego d. 6 Marca 1870 r. w Nicei, we Francji.

6. Teresy Oralskiej, z Warszawy, lat 52, zmarłej d. 28 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

7. Antoniego Arkiewicz, z Warszawy, lat 59, zmarłego d. 8 Maja 1869 r. w St. Denis we Francji.

8. Józefy z Pariot'ów Debillaut, z Warszawy, lat 81, zmarłej d 26 Września 1869 r. w Paryżu.

9. Aleksandra Lejtz, z Warszawy, lat 60, zmarłego d. 7 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

10. Juljana Fontana z Warszawy, lat 60, zmarłego d. 25 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

11. Michała Dąbrowskiego z Petrokowa, lat 62, zmarłego d. 8 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

12. Józefa Zaborskiego z Kłodawy, lat 70, zmarłego d. 4 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

13. Jakóba Neumarka z Choczy, lat 30, zmarłego d. 31 Lipca 1869 r. w Paryżu.

14. Andrzeja Poraj Wilczyńskiego, z Międzyrzeca, lat 50, zmarłego d. 22 Lipca 1869 r. w Paryżu.

15. Leona Gutman, z Okrzei, lat 61, zmarłego d. 15 Listopada 1869 r. w Paryżu.

16. Hipolita Delaveaux z Biały lat 56, zmarłego d. 12 Października 1869 r. w Paryżu.

17. Józefa Napoleona Wilczyńskiego z Płocka, lat 65, zmarłego d. 1 Września 1869 r. w Paryżu.

18. Salomei Wiśniewskiej, z Płocka, lat 69, zmarłej d. 2 Grudnia 1869 r. w Vincennes we Francji.

19. Antoniego Kmity, z Zawichosta, lat 38 zmarłego d. 29 Listopada 1869 r. w Paryżu.

20. Józefa Rigelmana, z Lublina, lat 33, zmarłego d. 13 Listopada 1869 r. w Paryżu.

21. Antoniego Szukwicz z Kalwarji, lat 21 zmarłego d. 19 Października 1869 r. w Paryżu.

22. Urszuli Barylo z Królestwa Polskiego lat 1½, zmarłej d. 14 Lipca 1869 r. w Paryżu.

23. Leontyny Baumgarten z Królestwa Polskiego, lat 36, zmarłej d. 8 Września 1869 r. w Paryżu.

24. Józefa-Franciszka-Ksawerego Kurowskiego, z Królestwa Polskiego, lat 105, zmarłego d. 17 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.

25. Wiktora Okryńskiego, z Królestwa Polskiego, lat 70, zmarłego d. 2 Października 1869 r. w Paryżu.

26. Księdza Tomasza Praniewicza z Królestwa Polskiego, lat 76, zmarłego d. 15 Września 1869 r. w Paryżu.

27. Witolda Paszkowskiego, z Królestwa Polskiego, lat 28, zmarłego d. 15 Lipca 1869 r. w Paryżu.

28. Nikodema Chlebińskiego, z Królestwa Polskiego, lat 63 zmarłego d. 1 Marca 1869 r. w Pau we Francji.

29. Pauliny z Żurkowskich Szakalis, z Królestwa Polskiego lat 84, zmarłej d 14 Września 1869 r. w Paryżu.

30. Aleksandra Juszkiewicza, z Królestwa Polskiego, lat 25, zmarłego d. 15 Października 1869 r. w Paryżu.

31. Bogusława Szrettera z Królestwa Polskiego, lat 69, zmarłego d. 15 Listopada 1869 r. w Paryżu.

Przesłane zostały, dla nadania im odpowiedniego art. 94 K. C. P. skutku prawnego.

Pierwsze dziesięć dowodów, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Następne trzy, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Dalsze trzy Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.

Następne dwa, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

Dowód dziewiętnasty, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

Dowód dwudziesty, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie.

Dowód dwudziesty pierwszy, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach.

Pozostałe dziesięć, Archiwum Głównemu Królestwa, dla zachowania ich do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 9 (21) Września 1871 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
za Naczelnika Wydziału, S. Krośnicki.

N. D. 6629. *Кѣлецкій Уголовный Судъ.*

Примѣняясь къ Высочайшему Указу отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. и постановленію 6. Совѣта Управленія, отъ 16 (28) Октября 1857 г. вызываетъ отлучившихся самовольно за границу безъ дозволенія Правительства.

1. Жителя мѣстечка Островца, Опатовскаго Уѣзда, еврея Шія Ицика Хасклова сына Кумермана, проживающаго въ настоящее время въ Нью-Іоркѣ въ Америкѣ.

2. Жителя села Захоржевъ, Гмины Яниковъ Опочинскаго Уѣзда, вороваго кучера Александра Михайлова сына Ковальскаго, (онъ же Алексій Ковальчикъ).

3. Жителя села Кржимановице, гмины Гурки, Сандомирскаго Уѣзда поденьщика Игнатія Андреева сына Витчака съ тѣмъ, чтобы они въ теченіи однаго года со дня напечатанія въ третій разъ въ Варшавскомъ Дневникѣ сего объявленія возвратились на родину и явившись въ ближайшее Полицейское Управленіе Царства увѣдомили о томъ Кѣлецкій Уголовный Судъ или же въ теченіи сказаннаго срока, представили надлежаще оправданіе о причинѣ не возвращенія на родину.

При семъ Уголовный Судъ предворяетъ, что въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 ст. Улож. о Нак. упомянутый Куперманъ, Ковальскій (онъ же Ковальчикъ) и Витчакъ, приговорены будутъ къ лишенію всѣхъ правъ состоянія, изгнанію на всегда изъ предѣловъ Государства и что въ случаѣ самовольнаго возврата въ Царство, будутъ приговорены къ ссылкѣ по поселеніе въ Сибирь.

Г. Кѣльцы, 8 (20) Сентября 1871 года.
За Предсѣдателя Судья, Жоховскій.

N. D. 6496. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane że przedmioty znalezione a pozostawione przez pasażerów w kwartale III-im r. b. na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Warszawa d. 16 Października 1871 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. *6653. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po zmarłej Zofji Goniewskiej, współwłaścicielce dóbr Sobieska Wola. otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1872 r. w Kancelarji mej wyznaczonym został.

Lublin d. 6 (18) Października 1871 roku.
Walery Głowacki.

N. D. *6648. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Szyi Krongold, właściciela nieruchomości w Siedlcach Nr. 296.

2. Rojzy i Fiszla małżonków Grünbergów, współwłaścicieli nieruchomości w Siedlcach Nr, 272.

3. Chai Ity Gielbard, współwłaścicielki nieruchomości w Siedlcach; otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 2 (14) Maja 1872 roku w Kancelarji mojej wyznaczony został.

Siedlce dnia 1 (13) Października 1871 r.
Andrzej Wrotnowski.

N. D. 6656. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.

Podaje do publicznej wiadomości, iże po zaszłej śmierci:

I. Józefa Rylly, wierzyciela sum: a) rs. 800 z procentem i kosztami w dziale IV, pod Nr. 31 wykazu hypotecznego nieruchomości miasta Suwałk Nr. hypot. 45 oznaczone; b) rsr. 150 z procentem i kosztami, rs. 15 kop. 40 i rs. 2 kop. 87½, w dziale IV, pod Nr. 53 nieruchomości miasta Suwałk Nr. hyp. 2; c) rsr. 535 w dziale IV, pod Nr. 20 wykazu hypotecznego nieruchomości miasta Suwałk Nr. hyp. 92; i d) rs. 500 i kosztów procesu rs. 16 w dziale IV, w zlewkach do N-ru 62 lit. *b*, dóbr ziemskich Motule ubezpieczonych.

II. Simona v. Szymona Mińskiego, właściciela nieruchomości miasta Suwałk Nr. hypot. 143 opatrzonej.

III. Witolda Piotrowskiego, właściciela części folwarku Syryacie, w P-cie Sejnskim i zarazem dzierżawcy tegoż folwarku, którego prawa tak co do własności, jako też do dzierżawy w dziale III, w zlewkach do N. 20 pozycji 1 lit. *i, i, i, y, y, y, z, z, z,* wykazu hyp. dóbr Štojeziory są objawione; toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których termin na dzień 8 (20) Kwietnia 1872 r. jest wyznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tym terminie, do Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją, zgłosić się zechcą.

Suwałki d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1871 r.
Władysław Russocki.

N. D. 6650. Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Wilhelma Olszańskiego, wierzyciela sum rs. 825 w dziale IV, pod Nr. 2 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 101/252, oraz sumy rs. 225 w dziale IV, pod Nr. 7 sposobem ostrzeżenia na nieruchomości Nr. 238/106.

2. Bliny z Frajlichów Rytterband, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 10, 11, 12 i sumy rs. 392 kop. 10, rs. 364 kop. 95 pod Nr. 5, oraz właścicielki sumy rs. 900 pod Nr. 6 działu IV, wykazu hypotecznego tejże nieruchomości.

3. Mordki Peretza Szteru, współwłaściciela nieruchomości powyższej, wszystkich w mieście Gubernjalnem położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin pod prekluzją na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1872 r. wyznaczam.

Petroków dnia 7 (19) Października 1871 r.
Borkowski.

N. D. 6654. Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.

Po śmierci Henryki Scholastyki z Henigów Grabowskiej, właścicielki nieruchomości w m. Włocławku pod Nr. 16 i 17 położonych, termin do regulacji i zakończenia spadku po tejże, przedemną na dzień 15 (27) Kwietnia 1872 r. wyznaczam.

J. Otocki.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6655. Trybunał Cywilny w Suwałkach.

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że w skutku podania Marcina Sztukowskiego i na podstawie art. 23 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r. regulowana będzie w dniu 13 (25) Stycznia 1872 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Kowalskim pierwotna hypoteka łąki Siderka zwanej nad rzeką Bobrą w gminie Sztabin Powiecie Augustowskim gubernji Suwałkskiej położona, najmniej 140 dziesiatin przestrzeni obejmująca, z wyłączeniem łąk wśród niej będących, mianowicie: *a.* łąki funduszowej probostwa prawosławnego parafji Siderskiej; *b.* łąki włościan wsiów Siderki i Synkowce; *c.* łąki mieszczanina Iwana Kozłowskiego; *d.* 402 sażeni łąki na wyspie przy rzece Bobra obok łąki włościan wsi Małaszówki będącej; *e.* pięciu dziesiatin i tysiąca sażeni łąki przy samej rzece Bobrze znajdującej się i *f.* jednej dziesiatyny i 800 sażeni łąki przy rzece Lebiedziance będącej; ktoby więc miał jakie prawo do pomienionej łąki, to z dowodami urzędowemi pod prekluzją w wyznaczonym terminie do delegowanego Pisarza zgłosi się.

Prezes, Radca Kolegjalny,
S. Białosuknia.

N. D. 6572. Sąd Pokoju w Wieluniu. Wydział Hypoteczny.

Z powodu wniesionego żądania Barbary Zyguś, po Karolu Zyguś, pozostałej wdowy, wywołania do pierwiastkowej regulacji nieruchomości w mieście Wieluniu a mianowicie.

1. Domu przy ulicy Rynku i Warszawskiej narożnie dawniej i dzisiaj pod Nr. P. 8, 10, 11 i 58 położonego, masiv murowanego, piętrowego, z zabudowaniami, jako wzniesionego za własne fundusze na placu powstałym z połączenia części różnych placów odpadłych przy regulacji miasta po pogorzeli od swych całości, a należących i dawniej do własności, wywołania do regulacji domagającej się Barbary Zyguś, stanowiącym dziś jedną całość, ogólnej przestrzeni łokci wkadratowych Warszawskich 2520 w granicach od północy przy Rynku, od zachodu przy ulicy Wrocławskiej, od południa przy nieruchomości Nr. 60 Dawida Dawidowicza, od wchodu przy nieruchomości Nr. 6 Joachima Kempinskiego.

2. Placu pod Nr. 14 tu w Wieluniu przy ulicy Warszawskiej położonego, na którym znajduje się mały drewniany domek i zabudowanie, i graniczącego od wschodu z pomienioną ulicą Warszawską południa i zachodu z possesją Romanowszczyzna zwaną, Nr. Pol. 74, 266, 232 oznaczoną, a do własności wywołania do regulacji domagającej sie Barbary Zyguś należącą, od północy z gruntami plebańskiemi, przestrzeni ogólnej prętów kwadratowych 38¼.

Zawiadamia interesantów że termin do regulacji tej na d. 15 (27) Stycznia 1872 r. w Sądzie tutejszym wyznacza się.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się i żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali; i dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeli by właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się tenże na żądanie którego kolwiek interesenta, na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie prawo względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 17 (29) Stycznia 1872 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Wieluń d. 4 (16) Października 1871 r.
Podsędek, Kozłowski.

N. D. 6587. Sąd Pokoju w Sandomierzu, Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotek i domu drewnianego z placem, na którym egzystuje, oraz placem do domu tego przyległym w mieście Zawichoście przy ulicy Długiej pod Nr. 232 położonego, prawem własności do Moszka Joska dwóch imion Goldmana należeć mającego.

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1871/2 roku.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanych.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1871/2 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej obecnymi być winni.

Sandomierz d. 27 Wrześ. (9 Paździer.) 1871 r.
Podsędek, Dąbrowski.

N. D. *6588. Sąd Pokoju w Sandomierzu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki domu murowanego wraz z placem na którym exystuje w Osadzie Klimontów w Rynku pod Nr. 120 położonego, prawem własności do Uszera Aldwerger należeć mającego.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym, w dnia 12 (24) Stycznia 1872 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 13 (25) Stycznia 1872 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie. Interesenci przeto bez dalszego wezwania, ogłoszenia jej, przytomni być powinni.

Sandomierz d. 1 (13) Października 1871 r.
Podsędek, Dombrowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *6365. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 25 Paźdz. (6 Listopada) r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1871/2 r. do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 roku, wydzierżawienie posesji pod Nr. 1036, przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 242, wyraźniej rub. sreb. dwieście czterdzieści dwa rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 30 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 1036 przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie położoną, na lat dwa, t. j. od d. 19 Grudnia (1 Stycznia) 1871/2 roku do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r. ofiarując za tę dzierżawę rocznie rub. sr. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rsr 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 6367. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od d. 19 Grudnia (1 Stycznia) 1871/2 do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r. wydzierżawienie posesji pod Nr. 1510 przy ulicy Złotej w Warszawie położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 1217 wyraźniej rubli srebrem tysiąc dwieście siedmnaście rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o tę dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70 podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 1510 przy ulicy Złotej w Warszawie położoną, na dwa lata to jest od d. 19 Grudnia (1 Stycznia) 1871/2 do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r., ofiarując za tę dzierżawę rocznie rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia miesiąca 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
3 3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 6632. Rząd Gubernjalny Lubelski.

Niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że podług zasad wskazanych postanowieniami b. Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 roku o licytacjach w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b., odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna między deklarantami na dostawę w ciągu lat trzech zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1872 do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernji Lubelskiej od cen:

Za sążeń półkubiczny drzewa rs. 2 k. 42½.
Za funt świec łojowych . . . . „ 18½.
Za funt oleju . . . . . . „ 16½.
Za pud słomy . . . . . . „ 17½.

Mający chęć podjęcia się tej entreprizy, winien w dniu do licytacji wyznaczonym złożyć lub nadesłać na ręce JW. Gubernatora Lubelskiego deklarację opieczętowaną, napisaną podług zamieszczonego niżej wzoru, zamieszczając na kopercie tejże napis: „deklaracja na dostawę opału, światła i słomy dla wojska, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Do deklaracji tej ma być dołączony kwit Banku lub Kasy Skarbowej na zdeponowane vadium rsr. 6,000; a to w gotowiźnie, listach zastawnych, listach likwidacyjnych lub obligach skarbowych. Vadium to może być także złożone: a) w biletach i papierach kredytowych, licząc po kursie przez Ministerstwo Finansów oznaczonym; b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych poręczonych przez Rząd, licząc po kursie przez Ministra Finansów oznaczonym, a w tej liczbie będą przyjęte: akcje drogi Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 51 procentu, Warszawsko-Terespolskiej w stosunku 83 procentu i fabryczno-Łodzkiej w stosunku 75 procentu.

Termin ostateczny do składania deklaracji, oznacza się do godziny 12-ej z południa tego dnia, w którym odbytą będzie licytacja.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklarację złożyli, licytowanie głośne in minus od cen najkorzystniej dla skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej, podpisać warunki licytacji, na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane lub nadesłane po terminie lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 roku lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

W końcu uwiadamia się, że utrzymujący się przy entreprizie, obowiązany jest zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję rs. 1,200 licząc w to stawione vadium i że warunki licytacyjne w każdym czasie, wyjąwszy święta od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernjalnego Lubelskiego w Wydziale Wojskowo-Policyjnym.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernjalny Lubelski ogłoszenia z dnia . . . . . r. b. Nr. . . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch od dnia 1 (13) Stycznia 1872 do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku dostawy drzewa opałowego, świec łojowych, oleju i słomy dla wojsk, biur i zakładów wojskowych, w Gubernji Lubelskiej po cenach następujących:

Za półkubiczny sążeń drzewa po rsr. . . . . kop. . . . wyraźniej . . . . .

Za funt świec łojowych po . . . . . wyraźniej . . . .

Za funt oleju . . . . . . wyraźniej . . . . .

Za pud 40 funtowy słomy żytniej po . . . . . wyraźniej . . . . .

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit kasy . . . . na złożone vadium w sumie rubli srebrnych 6,000, wyraźniej rubli sześć tysięcy załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

Lublin dnia 8 (20) Października 1871 r.
Radca, Mejer.

N. D 6624. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что какъ назначенные на 5 число сего Октября мѣсяца торги на двухъ лѣтнюю, начиная съ 1 Января 1872 по 1 Января 1874 года поставку для войскъ въ Плоцкой Губерніи припасовъ топлива, освѣщенія и подстилки не состоялись, то назначаются, новые въ сокращенный срокъ торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, съ гласною по распечатаніи сихъ объявленій между соискателями, подавшими оныя, переторжкою, на сказанный подрядъ, въ Присутствіи Губернскаго Правленія 20 Октября сего года съ 3 часовъ по полудни отъ нижеслѣдующихъ цѣнъ;

За ½ куб. сажень дровъ 2 руб. 98 коп.
За фунтъ свѣчъ 18 коп.
За фунтъ масла 12 коп.
За пудъ соломы 18 коп.

Въ торгахъ могутъ участвовать всѣ лица, имѣющія по законамъ право заключать договоры и вступать въ обязательства съ казною по подрядамъ, равно и товарищества изъ нѣсколькихъ лицъ составленныя въ законномъ порядкѣ.

Желающій принять на себя означенную поставку, обязанъ къ назначенному для торговъ сроку представить или прислать на имя Плоцкаго Губернатора запечатанное объявленіе, составленное по прилагаемой у сего формѣ, съ поясненіемъ въ таковомъ цифрами и прописью цѣнъ, по какимъ принимаетъ на себя поставку.

Къ помянутому объявленію должно быть приложено доказательство Банка, либо казеннаго Казначейства, на представленный туда временный залогъ (vadium) въ 10,000 руб. десять тысячъ рублей наличными деньгами, закладными или ликвидаціонными листами, или же казенными облигаціями.

Этотъ временный залогъ можетъ быть тоже представленъ:

1. Въ кредитныхъ бумагахъ по курсу для каждой бумаги, опредѣленному закономъ.

2. Въ акціяхъ и облигаціяхъ всѣхъ желѣзныхъ дорогъ гарантированныхъ Правительствомъ въ томъ числѣ приняты будутъ: Акціи Варшавско-Вѣнской, Варшавско-Бромбергской, Варшавско-Тереспольской и Фабрично-Лодзкой желѣзныхъ дорогъ, всѣ по курсу опредѣленному закономъ.

Окончательный срокъ для подачи объявленій, назначается до 12 часовъ утра, того дня, въ который назначены торги.

По распечатаніи представленныхъ къ сроку для торговъ объявленій, произведена будетъ между подавшими объявленія соискателями гласная переторжка in minus, отъ самыхъ выгоднѣйшихъ предложенныхъ для казны цѣнъ, а потому подавшій объявленіе, долженъ лично или посредствомъ уполномоченнаго закннымъ порядкомъ повѣреннаго, явиться къ сроку назначенному для торговъ и до производства таковыхъ, подписать торговыя условія, въ доказательство знанія опыхъ.

Тотъ, кто не представитъ къ назначенному сроку запечатаннаго объявленія, не будетъ допущенъ, къ гласной переторжкѣ.

Объявленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока, или не по формѣ, или безъ соблюденія порядка указаннаго 17 ст. (*) правилъ о торгахъ, изданныхъ 16 (28) Мая 1833 года и 3 (15) Сентября 1840 года, или съ подчистками, поправками, писанныя цифрами безъ прописи, или заключающія въ себѣ предложенія противныя торговымъ условіямъ, наконецъ представленныя безъ пріобщенія къ онымъ доказательства на внесенный залогъ, не будутъ приняты и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

Тотъ, за кѣмъ останется подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ, представить въ видѣ постояннаго залога сумму 20,000 руб. двадцать тысячъ рублей, включая въ то временный залогъ, наконецъ торговыя условія, которыя въ многихъ отношеніяхъ измѣнены въ пользу подрядчика противъ прежде существовавшихъ условій, будутъ предъявлены желающимъ въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ до 1 часу и съ 2 до 4 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

г. Плоцкъ, Октября 6 дня 1871 г.
Совѣтникъ, ...

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Плоцкаго Губернскаго Правленія отъ с. г. за N. напечатанной въ газетахъ, симъ объявляю, что принимаю на себя двухъ лѣтнюю начиная съ 1 Января 1872 г. по тоже число 1874 года поставку дровъ, свѣчъ, лампаваго масла и соломы для войскъ, военныхъ Управленій и заведеній въ Плоцкой Губерніи, по слѣдующимъ цѣнамъ:

За полукубич. сажень дровъ р. к. прописью рублей копѣекъ.
За фунтъ сальныхъ свѣчъ коп. прописью копѣекъ.
За фунтъ лампонаго масла коп. прописью копѣекъ.
За пудъ соломы копѣекъ прописью копѣекъ.

Со всѣми обязанностями поясненными въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны. Доказательство (Банка или казначейства) на представленный временный залогъ въ 10,000 руб. прописью десять тысячъ рублей при семъ прилагаю.

Доказательство сіе, въ случаѣ отступленія отъ торговъ, самъ желаю получить обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ (написать четко городъ, улицу, номеръ дома, число, имя и фамилію).

(*) Объявленіе должно быть писано ясно и отчетливо, не должно заключать въ себѣ прочеркнутыхъ словъ, а также никакихъ предварительныхъ условій, всѣ цифры въ объявленіи должны быть выражены прописью, наконецъ объявленіе должно быть писано или покрайнѣй мѣрѣ собственно ручно подписано лицемъ подающимъ таковое.

Составленное вопреки сему объявленіе считается не дѣйствительнымъ.

N. D. 6661. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ, будетъ произведенъ 25 сего Октября рѣшительный торгъ безъ переторжки, посредствомъ запечатанныхъ объявленій и съ допущеніемъ изустнаго торга, на поставку обвязочныхъ и укладочныхъ матеріаловъ, требующихся Варшавскому Интендантскому складу въ 1871 году, а именно:

Циновокъ 2-го сорта 6,173 шт.
Рогожъ 1-го сорта 9,887 шт.
Веревокъ пеньковыхъ толстыхъ 11,340 саж.
Веревокъ пеньковыхъ ушивочныхъ 5,337 саж.
Ящиковъ деревянныхъ окованныхъ:
Ящиковъ деревянныхъ большихъ 5 шт.
Ящиковъ деревянныхъ малыхъ 170 шт.

Лицамъ, которыя будутъ участвовать въ изустномъ торгѣ лично, или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается подавать въ [illegible] время объявленія.

Залоговъ, въ обезпеченіе неустойки, для лицъ подающихъ запечатанныя объявленія требуется на 15% подрядной суммы, расчитывая по цѣнамъ назначеннымъ въ объявленіи, для изустныхъ же торговцовъ залогу требуется, примѣрно 775 рублей. Количество обвязочныхъ матеріаловъ, назначенныхъ къ заготовленію, можетъ ко времени торга уменьшится, отъ поступленія годныхъ матеріаловъ на транспортахъ съ вещами, а также отъ другихъ причинъ; по этому если на торгѣ предъявлено будетъ меньше количество матеріаловъ, противу настоящаго объявленія, то на это торгующіеся претендовать не вправѣ.

Вызовы къ торгамъ опубликованы въ С. Петербургскихъ и Московскихъ вѣдомостяхъ, а подробныя условія можно читать въ Интендантскомъ Управленіи, ежедневно въ присутственное время.

Г. Варшава, 11 Октября 1871 года.
За Окружнаго Интенданта,
Генералъ-Маіоръ, (. . . . .).
Начальникъ Отдѣленія,
1—3 Поступальскій.

N. D. 6663. Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что въ

присутствіи Управленія Западнаго Горнаго Округа въ Домбровѣ, 1 (13) Ноября 1871 г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться торги (in plus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу 150 фунтовъ металла кадмія изъ цинковаго завода подъ Бендиномъ съ цѣны 3 руб. сер. за фунтъ, на сумму 450 руб.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны въ назначенный для сего день и часъ представить въ Управленіе Западнаго Горнаго Округа объявленіе, написанное на гербовой бумагѣ 70 коп. достоинства, по формѣ указанной въ торговыхъ условіяхъ и представить на залогъ, наличными деньгами, или закладными листами, или иными Государственными бумагами Имперіи и Царства съ надлежащими купонами, въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части оцѣночной за кадмій суммы, и на торговыя издержки наличными деньгами 1 процентъ, считая по цѣнамъ для торговъ опредѣленнымъ. Объявленія должны быть писаны четко и безъ поправокъ или подчистокъ и представлены въ Управленіе Западнаго Горнаго Округа, не позже того числа, котораго будутъ производиться торги, за полъ часа до начатія оныхъ; ибо поданныя не въ надлежащій срокъ и не по формѣ написанныя, а также обусловленныя приняты не будутъ.

Условія, на которыхъ поименованные торги будутъ производиться, могутъ быть просматриваемы въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, ежедневно отъ 9 часовъ утра до 4 часовъ по полудни, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Д. Домброва, 8 Октября 1871 года.
1—3 Горный Начальникъ, (.....).

N. D. 6628. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 25 Октября (7 Ноября), по 29 Октября (11 Ноября) с. г., будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 4,500 рублей, состоящіе изъ шерстяныхъ, льняныхъ, бумажныхъ издѣлій и разныхъ мелкихъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно, начиная съ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza iż w dniu 25 Października (7 Listopada) po 29 Października (11 Listopada) r. b., sprzedawane będą w Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 4,500 a mianowicie: wyroby bawełniane, wełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11 do 4 po południu.

Александрово, Октября 5 дня 1871 г.
Управляющій, Авенаріусъ.

N. D. 6640. Сосновицкая Таможня, симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 25 Октября (6 Ноября) мѣсяцевъ и слѣдующихъ числахъ 1871 года въ зданіяхъ ея (на станціи желѣзной дороги Сосновицы), будутъ продаваться съ аукціона, разные конфискованные товары по оцѣнкѣ на 1,500 руб. сереб., а именно: шелковыя, шерстянныя и бумажныя матеріи, готовое дамское платье, и разныя мелкія вещи.

* * *

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 25 Października (6 Listopada) i następnych dni 1871 roku, w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1,500 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane modne damskie okrycia, i różne inne towary kramarskie.

Г. Сосновицы, 8 Октября 1871 года.
Управляющій Таможнею, (.....).

N. D. 6630. *Брезинское Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 10 (22) Ноября с. г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ ономъ торги (in plus), чрезъ запечатанныя объявленія на отдачу въ арендное содержаніе съ 1 (13) Января 1872 года, по таковое же число 1875 г. дохода отъ убоя скота въ городской скотобойнѣ въ гор. Томашовѣ, начиная отъ суммы 1,270 р. 10 к. годовой платы.

Лица желающіе приступить къ торгамъ, должны явиться сами, или прислать въ Уѣздное Управленіе въ означенномъ срокѣ, запечатанныя объявленія по ниже указанной формѣ, и съ приложеніемъ квитанціи во внесеніи въ которую либо изъ казенныхъ или городскихъ касс залога, въ размѣрѣ $^1/_5$ части годичной арендной платы или представить таковой наличными деньгами, торговыя же условія могутъ быть разсмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи въ присутственные дни и часы.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Брезинскаго Уѣзднаго Управленія отъ . . . с. г., симъ обязываюсь взять въ арендное содержаніе съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число 1875 г. доходъ отъ убоя скота въ Томашовской городской скотобойнѣ за сумму . . . руб. коп. (написать прописью) годовой платы, подвергаясь всѣмъ обязательствамъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ извѣстны; квитанцію . . . . N. казначейства на внесенный залогъ, (или наличныя деньги), въ количествѣ . . . руб. . . коп. прилагаю.

Жительство мое въ N., писалъ въ N. дня . . . мѣсяца . . . . года.
(Написать ясно имя и фамилію).

Г. Брезинъ, 7 (19) Октября 1871 г.
За Начальника Уѣзда, Помощникъ его,
1—3 Гарасимовичъ.

N. D. 6652. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Gustawa Bekier obywatela, a obecnie praw tegoż nabywcy Józefa Targońskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 2247A., Karola Bekier uchwałą Rady Familijnej usamowolnionego, w asystencji matki swej jako kuratorki Amalji Bekier działającego, obojga pod Nr. 2468, Leopolda-Roberta Wojciechowskiego obywatela pod Nr. 2288, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Karola Gostomskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie, pod Nr. 544 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,148 kop. 1 dla Gustawa Bekier, rs. 1,286 kop. 99 dla Karola Bekier i rs. 180 dla Leopolda-Roberta Wojciechowskiego z procentem po 5% od dnia 1 Lipca 1871 r. i kosztów od Franciszka Ostrowskiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Makowiec Duży w Okręgu i Powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Kazimierza Brochockiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 14 (26) Sierpnia 1871 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Makowiec Duży w gminie Rudzienko, parafji Dobre Powiecie Radymińskim, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Radyminie Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Franciszka Ostrowskiego należące, w dzierżawnem posiadaniu Wiktoryna Ostrowskiego za kontraktem urzędowym przed Franciszkiem Kulikowskim Rejentem w Warszawie w dniu 3 (15) Czerwca 1871 r. zawartym, za opłatą czynszu rocznego po rs. 750 na lat 2, to jest do dnia 12 (24) Czerwca 1873 r. zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 17 mórg 5 prętów 157 miary chełmińskiej obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

A. Folwark Makowiec Duży.

1. Dom (dwór) drewniany gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Budynek drewniany gontami kryty, mieszczący w sobie stajnią, wozownię i chlewek.
3. Szopa z drzewa słomą poszyta.
4. Oficyna drewniana gontami kryta z kominem murowanym.
5. Studnia z bali ocembrowaną z żórawiem i kubłem.
6. Ogród owocowy i warzywny, w którym drzew owocowych około sztuk 15, drzew dzikich i krzewów przeszło sztuk 60.
7. Dom czworak gontami kryty z kominem murowanym.
8. Obora z bali słomą poszyta.
9. Stodoła słomą poszyta.
10. Bróg słomą poszyty.
11. Budowla słomą poszyta, mieszcząca w sobie spichrz.
12. Karczma z drzewa słomą poszyta o jednym kominie.
13. Budowla gontem pokryta z kominem murowanym, mieszcząca w sobie kuźnię i mieszkanie kowala.
14. Dom z bali z kominem murowanym, gontem kryty.
15. Chałupa drewniana słomą poszyta z kominem z cegły na wapno.
16. Domek deskami kryty z kominem murowanym.
17. Staw z kanałem.
18. Młyn wodny gontami kryty z kominem z cegły palonej, przy którym są dwie stodółki częścią dranicami a częścią słomą kryty.
19. Dom gontami kryty z kominem murowanym (mający być własnością Piotra Pawlikowskiego).
20. Las obejmuje około włók 7 mórg 21 prętów 191.

Dochodu z dóbr tych jest rs. 430.

B. Wieś Sołki.

Wieś ta ma rozległości włók 11 mórg 15 i posiadaną jest przez włościan 22 z imion i nazwisk wymienionych Najwyższym Ukazem uwłaszczonych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Gostomskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 544 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Przezdzieckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie tamże urzędującemu, na ręce własne.
2. Karolowi Araszkiewiczowi Wójtowi gminy Rudzienka, do której to gminy dobra subhastowane Makowiec Duży należą, w osadzie Dobre Powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie d. 8 (20) Września 1871 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Listopada 1871 r. w Wydziale I.

Sprzedażą kierować będzie Karol Gostomski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 22 Września (4 Paźdz.) 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Września (4 Paźdz.) 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 6647. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Gustawy Karsbad wdody, w Warszawie pod Nr. 2409, oraz Józefa Goldhirsz, handlującego w Warszawie pod Nr 2246 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w Warszawie pod Nr. 2244*a* zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rsr. 125 i rs. 500 czyli w ogóle rsr. 625 z procentem od daty ostatniego kwitu dla Gustawy Karlsbad, oraz rs. 275 z procentem prawnym również od daty ostatniego kwitu dla Józefa Goldhirsz i kosztów od Wiktora Jaczewskiego, właściciela dóbr ziemskich Radoszyn, w tychże dobrach Powiecie Radymińskim zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Radoszyn vel **Radoszyna** w gminach Strachówek i Rudzienko parafji Pniewnik w Okręgu Radimińskim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w m. Radyminie położone, przybliżonej rozległości gruntu około włók miary nowopolskiej 35, z których gruntu ornego około mórg 400, łąk około mórg 55, lasu wytrzebionego około mórg 50 mieć mogące z wsi i folwarku Radoszyn, z wsi Wólka Piwczyńska wel Joanin, Świdrów, Wiktorja, Jaczewek, Adampol, Rutka, Ruda, w jednym kawale gruntu, niczyją własnością nieprzedzielonych składające się, prawem własności egzekwowanego dłużnika Wiktora Jaczewskiego uregulowane, a po wydanym nakazie Mieczysławowi Grzegorzewskiemu odprzedane i w tegoż posiadaniu znajdujące się.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa, parterowy, na podmurowaniu z cegły, gontami kryty, o 2-ch kominach murowanych.
2. Kloaka z desek pod gontem.
3. Piwnica drzewem cembrowana ziemią pokryta.
4. Budynek z drzewa w słupy pod dachem gontami krytym, o jednym kominie murowanym.
5. Dom z drzewa w węgeł zbudowany parterowy, gontami kryty, o 3 kominach murowanych.
6. Chlewki z drzewa postawione, słomą kryte.
7. Gołębnik na słupie drewnianym, gontami kryty.
8. Owczarnia z drzewa gontami kryta.
9. Chlewki z drzewa gontami kryte.
10. Obora z drzewa zbudowana, słomą kryta.
11. Szopa z drzewa pod gontem.
12. Stodoła z drzewa postawiona, słomą pokryta o 2 klepiskach.
13. Stodoła takaż z przystawką na maneż młocarni.
14. Spichrz z drzewa pod gontem zbudowany, piętrowy.
15. Studnia z drzewem cembrowana z żórawiem i kubłem.
16. Budynek z drzewa, pod dachem gontami krytym, w którym mieści się stajnia i wozownia.
17. Dom drzewa pod dachem, gontami krytym, o 1 kominie murowanym.
18. Piwnica masiv murowana, pod gontem.
19. Chlewy z drzewa pod słomą.
20. Wózowka takaż.

W domu pod pozycją 17 opisaną mieszka Judka Ganzberg, pachciarz i propinator, który płaci dworowi rocznie rs. 100.

21. Karczma z drzewa pod gontem o jednym kominie murowanym, w której szynkuje Piotr Malinowski wódkę dworską z 16-go garnca.
22. Kuźnia z drzewa pod gontem o jednym kominie, a przy niej mieszkanie dla kowala, z czego tenże opłaca rocznie rs. 15.
23. Dom z drzewa w węgieł zbudowany, słomą kryty o jednym kominie murowanym.
24. Ogród warzywny i fruktowy, w którym jest drzew owocowych około sztuk 200.
25. Ogrodzenia około zabudowań.

Wszyscy włościanie w tych dobrach są uwłaszczeni, karczmy we wsiach uwłaszczonych pokasowane, a same zabudowania wypuszczone zostały przez właściciela osobom w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego; Szymona Rodzyn Patrona, w Warszawie pod Nr. 2244*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono na żądanie Gustawy Karlsbad wdowy, bowiem Józef Goldhirsch od dalszego popierania tej subhastacji odstąpił.

1. Ludwikowi Przezdzieckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie, w temże mieście urzędującemu na ręce własne.
2. Leonardowi Czerkawskiemu, Wójtowi gminy Strachówka, do której dobra Radoszyn należą, we wsi Strachówce Powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce Aleksandra Karłowicza Pisarza Gminnego.

Obudwom d. 5 (17) Lipca 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w dniu 8 (20) Lipca 1871 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, w Warszawie o godzinie 10 rano, w Wydziale I, dnia 10 (22) Września 1871 roku.

Sprzedażą kierować będzie Szymon Rodzyn Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego mieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1871 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 10 (22) Września 24 Września (6 Października) i 8 (20) Października 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 8 (20) Października r. b. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Radoszyn vel Radoszyna, wyznaczył na dzień 3 (15) Listopada t. r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Popierający sprzedaż postąpił w warunkach za te dobra rs. 5,000 i od tej summy rozpocznie się licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży, licytacja zacznie się od tejże summy, lub od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 11 (23) Października 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 6657. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Grzegołkowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 821 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497a. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 900 z procentem od dnia 9 (21) Lutego 1871 r. liczącym się i kosztów od Aleksandra Hildebrand właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1624/5 położonej, protokółem Aleksandra Gawryłow Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 8 (20) Maja 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Żórawiej pod № 1624/5 hypotecznym, a nowym policyjnym 11, w cyrkule policyjnym i administracyjnym IX (Łazienkowskim), pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie po złp. 23 gr. 21 z każdego numeru czyli razem rs. 7 kop. 11 kościołowi S-go Krzyża w Warszawie, położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Hildebrand należąca, protokółem Aleksandra Gawryłow Komornika w dniu 16 (28) Marca 1871 r. na żądanie Karola Grzegołkowskiego sporządzonym, na dwuletnie wydzierżawienie dochodów zajęta, nad któremi dozorcą ustanowiony został Michał Sitkiewicz w Warszawie pod Nr. 2385 zamieszkały, przybliżonej rozległości gruntu około łokci 65 wzdłuż, a 45 w szerz mieć mogąca, na gruncie której stoją następujące zabudowania:

1. Dom parterowy frontowy z bali w słupy postawiony, gontami kryty, o trzech kominach murowanych.
2. Budynek mieszkalny z wystawką, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
3. Oficyna o parterze i jednem piętrze z bali w słupy postawiona, gontami kryta, o dwóch kominach murowanych.
4. Brama wjazdowa dwuskrzydłowa.
5. Stajnia z bali w słupy pod półdachem gontami krytym.
6. Oficyna masiv murowana w poprzek podwórza stojąca, dachówką holenderką kryta, o dwóch kominach murowanych.
7. Komórki z bali w słupy gontami kryte, o czterech drzwiach.
8. Kloaki z bali w słupy postawione gontami kryte, o czterech sedesach.
9. Komórki z bali w słupy o 4-ch drzwiach, gontem kryte.
10. Studnia balami cembrowana z korbą drewnianą.
11. Dół na wapno balami cembrowany i balami nakryty.
12. Budynek z bali pod dachem gontem kryty.

W ogrodzie:

13. Szopa z desek zrujnowana.
14. Komórka z desek deskami kryta.
15. Ogród długi łokci 60, szeroki łokci 25, w którym jest drzew owocowych około sztuk 15.

Podwórze w części niebrukowane.

W zajmowanej nieruchomości mieści się 25 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona Czarneckiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 497a. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Władysława Różyckiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Maja 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 15 (27) Maja 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 2 (14) Lipca 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Czarnecki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1871 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, subhastowanej nieruchomości Nr. 1624/5 w Warszawie, w dniach 2 (14) Lipca 16 (28) Lipca i 30 Lipca (11 Sierpnia) 1871 r., oraz po nastąpionem w dniu 1 (13) Października 1871 r. przygotowawczem przysądzeniu tejże nieruchomości Nr. 1624/5 w Warszawie położonej, na którem takowa przygotowawczo Leonowi Czarneckiemu Patronowi za rs. 6,000 przysądzoną została. Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tymże dniu 1 (13) Października 1871 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości Nr. 1624/5 na dzień 8 (20) Grudnia 1871 r. godzinę 10-tą z rana, w Wydziale I tegoż Trybunału oznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych ustanowionego. Vadium rs. 1,000.

Warszawa d. 11 (23) Października 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 6649.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 28 Września (10 Października) 1867 r., między Janem Skabiczewskim obywatelem pod Nr. 540 i Teodorem Łąckim Obrońcą przy Rządzącym Senacie pod Nr. 1775 w Warszawie zamieszkałymi, jako syndykami tymczasowemi masy upadłości Mozesa Mühlrad przez Franciszka Siateckiego Adwokata stawającymi z jednej

A

1. Walentym Przyjemskim Obrońcą Sądowym pod Nr. 519.
2. Jerzym Markoff Rzeczywistym Radcą Stanu pod Nr. 1726b. w Warszawie zamieszkałymi, jako syndykami tymczasowemi masy upadłości Hersza Mühlrad przez Wincentego Majewskiego Mecenasa stawającemi z drugiej.
3. Majerem Junghertz kupcem w Warszawie pod Nr. 1056 zamieszkałym, jako syndykiem tymczasowym masy upadłości Hersza Mühlrada.

Sukcesorami Mozesa Mühlrada jako to:

4. Teklą z Höflichów Mülhrad po Mozesie Mülhrad pozostałą wdową, w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Icka v. Wincentego, Hawy Rischel v. Ewy Judki v. Juljana Mühlradów działającą, w Warszawie pod Nr. 471a. zamieszkałą.
5. Maurycym Brauman właścicielem domu Nr. 1383 tamże w Warszawie zamieszkałym, jako przydanym opiekunem nieletnich Mühlradów.
6. Salomeją z Mühlradów Ludwika Lewity kupca żoną, czyli obojgiem małżonkami Lewitami w Płocku zamieszkałymi.
7. Adolfem Mülhrad obywatelem w Warszawie pod Nr. 471a. zamieszkałym.
8. Heleną z Mühlradów Ludwika Frülinga Prokurenta żoną, czyli obojgiem małżonkami Früling w Warszawie pod Nr. 1065 zamieszkałymi.
9. Leonem Mühlrad obywatelem w mieście Paryżu Cesarstwie Francuzkiem zamieszkałym.
10. Hermanem Mühlrad handlującym w dobrach Krasne okręgu Szydłowieckim gubernji Radomskiej zamieszkałym.
11. Bronisławą z Mühlradów Ludwika Fejgina obywatela żoną, czyli obojgiem małżonkami Féjginami w dobrach Kraszewice okręgu Radomskim gubernji Warszawskiej obecnie w okręgu i gubernji Petrokowskiej zamieszkałymi, pozwanymi, niestawającymi, z trzeciej strony zapadłym po wyroku połączenia, nakazanym został dział dóbr Mniów i Krasne z przyległościami w okręgu Rzydłowieckim gubernji Radomskiej położonych, celem udzielenia opinji, czyli dobra takowe w naturze dogodnie podzielone być mogą lub nie, tudzież celem oszacowania tychże dobr biegli mianowani, w razie niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż rzeczonych dóbr przez publiczną licytację rozporządzoną, do kierowanta czynnościami działowemi Adolf Kłodziński Sędzia Trybunału został delegowany.

Biegli mianowani po wykonanej przysiędze udzielili opinją, iż dobra Mniów i Krasne z przyległościami podzielonemi w naturze być nie mogą i sporządziwszy dwie oddzielne taksy takowych, ustanowili wartość ich na rsr. 205,613 k. 32. Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem daty 13 (25) Sierpnia 1868 r. powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Dobra Mniów z przyległościami składają się z dwóch kluczów to jest klucza Krasna i klucza Błaszków, te dwa klucze odległe są od siebie o wiorst kilka, podzielone są średniemi dobrami Końskie i zupełnie odseperowane co do gospodarstwa.

Dobra Mniów klucz Błaszków z przyległościami leżą w gubernji Radomskiej powiecie Szydłowieckim gminie Niekłań parafji Odrowąż pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego w Szydłowcu.

Dobra te składają się z folwarku Błaszków niemniej wsi uwłaszczonych Nieborów w której znajduje się osada fabryczna, walcownia żelaza, kolonji Wołów w której znajduje się pudlingarnia i fryszerki. wsi uwłaszczonej Błaszków w której znajduje się fryszerka obecnie wydzierżawiona. Z wsi uwłaszczonych Pardołów, Swierszczów, Odrowąż w której znajduje się oberża i cegielnia, z wsi uwłaszczonej Nówki, kolonji Płaczków w której znajduje się fryszerka, wsi Pięty i osady Kamionka w której znajduje się młyn i osada gajowego, Morawki, Probostwa Odrowąż również uwłaszczonego i lasów.

Dobra te po ich uwłaszczeniu jako wyłączna własność dominium obejmują mórg nowopolskich 5165 pr. 245, w której to przestrzeni lasy zajmują powierzchni mórg 4,457 prętów 199.

Dobra Mniów klucz Błaszków graniczą w okół z dobrami Niekłań, Wólką Plebańską, Niekłaniem, Chlewiskami, ekonomją Szydłowiecką, Blizynem, ekonomją Samsonów i dobrami Końskie.

W całych tych dobrach znajdują się pokłady rudy żelaznej, odległe są od Końskich o mil 3, od Szydłowca mil 6, od Kielc mil 7.

Trakt bity, czyli szose przechodzi trzy razy od Końskich ku Szydłowcowi i od Końskich ku Sandomierzowi. Znajduje się w dobrach 5 stawów zarybionych; jest ogród owocowy i warzywo. Propinacja w całych dobrach Błaszków znajduje się, a gorzelni niema wcale.

Dochód z propinacji wynosi rocznie rsr. 1621 Lasy podzielone zostały na trzy obręby. Budynki są rozmaite fabryczne trojakiego rodzaju.

Podatki skarbowe gruntowe łącznie z propinacyjnym i składką ogniową wynoszą do opłaty rocznie rs. 2,022 k. 55.

Dobra ziemskie Mniów klucz Krasne z przyległościami, leżą w okręgu Szydłowieckim tymże powiecie, gubernji Kieleckiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Szydłowcu.

Dobra te składają się z wsi Stachowa, Piaski, Małmurzyn, Węgrzynów, Mniów, Raszówka, Podchyby, Serbinów, Rogowica, Bień i Komorów, obecnie uwłaszczonych, osady fabrycznej żelaznej Krasna, folwarku Krasna, folwarku Pogłodów, probostwa Mniów, które uwłaszczone zostały, osad młynarskich w Tryskawku i Serbinowie i leśnictwa Krasna, wraz z osadami gajowych.

Dobra te po ich uwłaszczeniu, jako własność dominium obejmują mórg 300 prętowych 6550 pręt. 92, ktora to przestrzeń wyjąwszy dwóch folwarków i osad fabrycznych, gajowych i karczemnych pokrytą jest lasami.

Dobra Mniów, klucz Krasne, graniczy w okół z Wólką Kłocką, ekonomją Radoszyce, dobrami Końskie, ekonomją Samsonów i dobrami Oblęgórek i Oblęgór duży, granice są pewne i oznaczone kopcami. W całych tych dobrach są pokłady rudy żelaznej. Trakt bity czyli szose ciągnie się od Petrokowa ku Kielcom, oraz trakty bite fabryczne w 4-rech miejscach. Odległość do miasta Kielc mil 5, do Szydłowca mil 6, do Końskich mil 3, do Radoszyc mil 3 i pół.

Znajdują się trzy stawy; łąki są w ośmiu miejscach; w lesie znajdują się 2 stawy; w dobrach piece do topienia rudy żelaznej są dwa, i przez cały rok mogą być czynne bez przerwy.

Propinacja również w dobrach tych znajduje się, a gorzelni nie ma wcale, budynki folwarczne są trojakiego rodzaju.

Podatki gruntowe wraz z propinacyjnym składką ubezpieczeń opłacają się rocznie rsr. 2,023 k. 15.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u podpisanego Franciszka Siateckiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 2410/11 zamieszkałego, oraz z taks biegłych w Kancelarji W. Świerczewskiego Podpisarza Trybunały Cywilnego w Warszawie wydziału 2-go pod Nr. 549 znajdujących się, oraz na gruncie pomienionych dóbr.

Po odbyciu w dniu 6 (18) Maja 1869 r. o godzinie 10 rano pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Mniów z przyległościami, termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Mniów wyznaczony został na dzień 18 (30) Września 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale 2 pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Adolfem Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 205,618 kop. 32, jako szacunku w taksach sądowych przez biegłych wynalezionego, a w razie braku konkurentów od tej sumy, licytacja przywołaną będzie od kwity rs. 137,075 k. 54⅓, to jest od $^2/_3$ części szacunku pomienionego.

Warszawa dnia 19 (31) Maja 1869 r.
Franciszek Siatecki,
Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.

W terminie powyższym dobra ziemskie Mniów z przyległościami przysądzone zostały przygotowawczo Franciszkowi Siateckiemu Adwokatowi za summę rs. 205,613 kop 32 a termin do ostatecznego przysądzenia takowych został wstrzymany aż do rozstrzygnięcia sporów, gdy spory takowe zostały usuniętemi Sędzia delegowany rezolucją daty 6 (18) Października 1871 r. wydaną, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Mniów i Krasna z przyległościami na dzień 15 (27) Listopada 1871 r. godzinę 5 po południu który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym:

Licytacja zacznie się od sumy rs. 205,613 kop. 32 jako szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego. Vadium rs. 10,000.

Warszawa d. 6 (18) Października 1871 r.
Fr. Siatecki, Adwokat.

N. D 6651 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Aleksandra Zmorskiego f lezera w Sandomierzu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Magistracie miasta Sandomierza i u Hieronima Wielowiejskiego Patrona w Radomiu mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 761 kop. 63 ½ z procentami i kosztami, aktem Komornika Kucharskiego przy Trybunale Cywilnym w Radomiu z d. 10 (22) Lipca 1871 r. zajęty został na przymusową przedaż.

Folwark Zmigród,

z przyległościami pod miastem Sandomierzem przy drodze Zawichostskiej pod Nr. 4 w Magistraturze miasta Sandomierza w Parafji Okręgu i powiecie Sandomierskim Gubernji Radomskiej położony, do Leonarda Zalewskiego obywatela w Sandomierzu zamieszkanie prawne obrane mającego należący, oddalony od Sandomierza pół wiorsty, od Zawichosta wiorst 14, do Klimontowa wiorst 21, rozległości folwarcznej około mórg 7—300 prętowych mający, gleba ziemi przeważnie pszenna, wysiew żyta około korcy 2, Folwark się składa: z ogrodu owocowego i warzywnego około mórg 2, gruntu ornego, około mórg 2, łąk około mórg dwie, nieużytków około prętów 200, reszta pod budowlami i wiatrakami

Budynki: chałupa stara słomą kryta, o jednym kominie nad dach z 1-ą izbą i chlewikiem w sieni, wiatrak drewniany pod gontem o 1-m kominie do mielenia zniszczony; jest w dzierżawie Jana Tosia do 12 (24) Czerwca 1872 r. chałupa drewniana pod słomą o 4-ch izbach i komorze zniszczona, wozownia i stajnia drewniana pod 1-em. dachem słomianym walące się 3 chlewiki pod jednym dachem słomianym, Stodoła drewniana pod słomą zdezelowana ale do użytku zdatna. W ogrodzie drzew owocowych sztuk około 200, różnego gatunku, kilkanaście drzew dzikich i krzewy jako to: agresi, porzeczki i t. p, ogrodzony płotem z desek i chrustu. Wiatrak jest w dzierżawie Jana Tosia do d. 12 (24) Czerwca 1872 r. Ogród w dzierżawie Szmula Paluch do d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 187 2/3 r. Inwentarzy niema żadnych. Podatki roczne wynoszą rs. 35 kop. 28 ½.

Akt zajęcia doręczony Prezydentowi m. Sandomierza Palmowi 10 (22) Września r. b. i Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu w z. Kędrackiemu d. 10 (22) Września r. b, wniesiony do księgi wieczystej w Sandomierzu d. 10 (22) Września 1871 r. wpisany do księgi zaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 23 Września (5 Października) 1871 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży nastąpi d. 4 (16) Listopada r. b. o godzinie 10 rano na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Hieronima Wielowiejskiego Patrona w Radomiu przedaż popierającego.

Radom d. 25 Września (7 Października) 1871 r.
Szczuka.

Jako kopją tego obwieszczenia wywieszoną zostala w dniu dzisiejszym na tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Radomiu poświadczam.

Radom 25 Września (7 Października) 1871 r.
Szczuka.

N. D. 6660. *Приставъ Соборной 2-й и 3-й Части Варшавской Исполнительной Полиціи.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе что описанныя законнымъ порядкомъ, для удовлетворенія казенныхъ и городскихъ недоимокъ, движимыя вещи, а именно:

Постѣль, мебель и зеркала Октября 22 (Ноября 3) дня с. г. въ 11 часовъ утра на Рынкѣ Новаго Мѣста, проданы будутъ съ аукціоннаго торга, за наличныя деньги, и переданы лицу, которое предложитъ за оныя наивысшую цѣну.

Г. Варшава, Октября 10 (22) дня 1871 г.
Маіоръ, Анзауронъ.

N. D. 6644. *Rejent Kancelarji Okręgu i Miasta Warszawy.*

Ruchomości po ś. p. Hipolicie Krywców Puchowskiego pozostałe, jako to: biblioteka, garderoba, bielizna, pościel, meble, miedź, mosiądz i kosztowności spisem inwentarza przez podpisanego Rejenta sporządzonym objęte, na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 11 (23) Października 1871 r. Nr. 11,888 sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Nr. 1289 przy ulicy Nowy Swiat dnia 18 (30) Października r. b. o godzinie 10 z rana i następnych przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Warszawa d. 12 (24) Października 1871 r.
Konstanty Dąbkowski.

N. D. 6673. W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 9 i 11 z rana w Warszawie na targu za Żelazną bramą, o godzinie 10 z rana na targu Nowe-Miasto i w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Stare miasto zwanym, sprzedawane będą przez publiczne licytacje, prawnie zajęte w egzekucji Sądowej meble machoniowe, palisandrowe, orzechowe, jesionowe, sosnowe i inne, fortepiany palisandrowe, futro niedźwiedzie, zegarek złoty z łańcuchem, garderoba męzka, bielizna, miedź, fajans, porcelana, lustra, zegary, obrazy, różne naczynia stołowe i kuchenne, oraz t. p. przedmioty.

Warszawa d. 12 (24) Października 1871 r.
Napoleon Mierkowski, Komornik.
(ulica S-to Jerska Nr. 22 nowy).

N. D. 6674. W dniu 15 (27) Października 1871 r. o godzinie 11-ej z rana, na placu Aleksandrowskim, prawnie zajęte ruchomości jako to: kanapa machoniowa, meble jesionowe, lustro i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą, i w drodze egzekucji Sądowej zajęte dochody nieruchomości Nr. 2278c, przy ulicy Dzikiej w Warszawie położonej, wydzierżawione zostaną na rok jeden, poczynając od dnia 19 Grudnia (1 Stycznia) 1872/3 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. Termin do licytacji oznaczony został na dzień 26 Października (7 Listopada) r. b. godzinę 10-tą z rana, na gruncie rzeczonej nieruchomości przed podpisanym Komornikiem. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,800. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej Nr. 586 B w Warszawie utrzymywanej.

Popławski, Komornik.

N. D. 6658. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej, jako to: meble machoniowe, jesionowe, rądle, samowary i t. p. w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 9 z rana na targu za Żelazną bramą, meble jesionowe, lustro; w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 9 z rana na nowym targu przy rogu ulic Kruczej i Hożej w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik przy S. A.

N. D. 6645. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, jesionowe, fortepian, garderoba i bielizna męzka, parasol i t. p. przedmiota w dniu 14 (26) Paziernika r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Statego miasta; zaś w dniu 15 (27) b. m. i r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 1356 przy ulicy Wareckiej w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Walenty Suprynıewicz, Komornik p. S. A. K. P.

N. D. 6671. W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 10 ej z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble mahoniowe, fortepian, lustro i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Kom. p. S. A.

N. D. 6675.

Podaję do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości mahomości: mahoniowe i palisandrowe, jako to: biórko, stół, ozeta, pianino i łóżko żelazne, w Warszawie na targu publicznym Stare Miasto zwanym, w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 1 z rana, przez publiczną licytację sprzedane ostana.

J. *Kurman*, Komornik.

N. D. 6672. Prawnie zajęte neble jesionowe, sosnowe, gruszkowe. bufet jsionowy, lustra stoły żelazne, tacki, noże, wielce, samowary, lampa, obrazki, zegar, kufeki, i t. p. ruchomości w d. 15 (27) i 18 (30) Października oraz w d. 20 Października (2 Listopada) 1871 r. zawsze od godziny 10 z rana poczęwszy na targu Starego Miasta w Warszawe przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Rosiński Komornik pod Nr. 489D.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6438. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Въ первыхъ числахъ Іюля мѣсяца с. г. около 8 часовъ вечера, неизвѣстный извощикъ проѣзжая улицой, вблизи еврейской школы на Прагѣ, проѣхалъ 4-хъ лѣтняго ребенка, который сейчасъ же и умеръ.

Вызываетъ симъ всякаго, ктобы зналъ о виновникѣ этого поступка, дабы въ продолженіи 30 дней, считая срокъ отъ настоящаго объявленія, далъ знать въ здѣшній Судъ.

Г. Варшава, 28 Сент. (10 Октяб.) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

W pierwszych dniach Lipca r. b. pomiędzy 7 a 8 godziną wieczorem, niewiadomy furman, przejeżdżając ulica w bliskości bużnicy żydowskiej na Pradze, przejechał czteroletnie dziecko, które prawie zaraz żyć przestało.

Wzywa przeto każdego, ktoby o sprawcy tego czynu wiedział, ażeby najdalej w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, wiadomość o tem Sądowi tutejszemu udzielić zechciał.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1871 r.
Sędzia Prezydujący
Assesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 6433. *Sąd Pokoju Wydziału I w Warszawie.*

W miesiącu Sierpniu r. b. od osoby podejrzanej odebrany został kożuch suknem kryty. Wzywa zatem prawnego właściciela iżby w upływie dni 30, od daty zamieszczenia tego obwieszczenia zgłosił się do Sądu tutejszego celem udowodnienia własności pomienionego kożucha i odebrania takowego. Po upływie bowiem czasu powyż zakreslonego z kożuchem postąpionem będzie podług prawa.

Warszawa d. 30 Września (12 Paźdz.) 1871 r.
Podsędek, St. Maliszewski.